



Fot. Płakaj

DOPLACAĆ do miejsc w żłobkach!

Władze Lubina będą dopłacać do każdego małego lubinianina uczęszczającego do prywatnego żłobka czy klubu dziecięcego. Dzięki temu ceny z pewnością spadną.

» STR. 3

Zadbają o zęby dzieci

Powiat lubiński zadba o zdrowie najmłodszych – właśnie rusza program profilaktyki próchnicy zębów u dzieci.

» STR. 8



Fot. Płakaj

W zoo czuć WIOSNĘ

W parku Wrocławskim na świat przyszedł nowe zwierzątka: kozy karłowate, owce olkuskie i króliki wiedeńskie. A to nie koniec. Potomstwa spodziewa się także między innymi oślica.

» STR. 13



Fot. Marta Czachórska

ŁUPIEŻCZY PODATEK!



Platforma Obywatelska
Innowacji
Audiowizualnych



KWOTA PODATKU MIEDZIOWEGO POBRANEGO PRZECZ
RZĄDY PO, PSL i PiS:

9.940.609.214 PLN

– Dość! Naprawdę wystarczy! Rząd już się nasycił i powinien zrezygnować z tych pieniędzy, pozwolić nam budować tę firmę tutaj, na miejscu – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński, uruchamiając licznik pokazujący, ile podat-

ku miedziowego zapłaciła Polska Miedź. Za kilka dni suma pobranej przez Skarb Państwa w ciągu pięciu lat daniny sięgnie 10 miliardów złotych! – Rząd od kilku lat prowadzi politykę informującą nas, jakoby miał dużo pieniędzy, więc

wciąż szuka kierunków ich wydatkowania. My apelujemy, żądamy wręcz, by przestał łupić tę ziemię, bo ona już krwawi – stwierdza Robert Raczyński.

Więcej na str. 3

WIELKIE OTWARCIE 25 kwietnia



CUKIERNIA SOWA

www.cukierniasowa.pl | f cukierniasowa

CUPRUM ARENA
ul. Sikorskiego 20, Lubin





Trwa przebudowa Ścinawskiej

■ Trwa remont ulicy Ścinawskiej. To pierwszy etap przebudowy głównej lubińskiej arterii, obejmującej również ulice: Niepodległości, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Granitową. Już pod koniec tego tygodnia rozpoczyna się prace także na Niepodległości, a dokładniej na jej poboczach.

Przebudowa głównej drogi w Lubinie rozpoczęła się od ulicy Ścinawskiej, od fragmentu od skrzyżowania z drogą krajową nr 3 do skrzyżowania z Paderewskiego, na razie bez ronda.

Przebudowywana jest zarówno nawierzchnia, jak i wszystko to, co znajduje się pod nią, czyli między innymi sieć kanalizacyjna.

Na czas remontu ulica Ścinawska została zwężona na niektórych odcinkach. Droga cały czas jest jednak przejezdna. Od maja zmieni się znacznie organizacja ruchu i Ścinawska tymczasowo stanie się jednokierunkowa. Będzie można nią przejechać tylko od drogi krajowej nr 3 w kierunku miasta.

Remont ulicy Ścinawskiej powinien zakończyć się na

przełomie lipca i sierpnia. Odświeżona droga będzie miała w przyszłości cztery pasy ruchu.

Już pod koniec tego tygodnia powinny się zaś rozpocząć prace na poboczach ulicy Niepodległości. Z kolei remont tego fragmentu drogi zakończy się na przełomie sierpnia i września. Później robotnicy zajmą się kolejnym odcinkiem najważniejszej arterii drogowej Lubina.

Cały projekt zakłada przebudowę dróg oraz chodników, dróg rowerowych, miejsc postojowych, a także zatok autobusowych. Powstała w ramach projektu infrastruktura będzie dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Przy okazji przebudowy głównej drogi Lubina pojawi się 56 nowych miejsc parkingowych przy ul. Niepodległości, a dokładnie między ulicą a parkiem Piłsudskiego, czyli w pobliżu rynku.

Na tę inwestycję miasto pozyskało 25 mln zł dotacji z Unii Europejskiej. Cała modernizacja ma kosztować około 34 mln zł. Prace potrwać rok.

WON



KAŻDE DRZEWO TO INNE NAZWISKO

■ Dwa kolejne dęby pamięci zasadzono przy Wzgórzu Zamkowym w Lubinie.

Upamiętniają one aspiranta Stanisława Patro i posterunkowego Michała Siemiginińskiego zamordowanych przez NKWD. – To drugie miejsce, gdzie widnieje nazwisko mojego dziadka i okoliczności, w jakich został zamordowany – nie krył wzruszenia Aleksander Wasilewski, pochodzący z Chobieni.

W Lubinie dęby pamięci sadzone są od 2010 roku, wtedy to Zespół Szkół Sportowych przyłączył się do projektu „Katyni... ocalić od zapomnienia”. Każde drzewo to jedna osoba, która oddała życie za ojczyznę. W tej chwili wzdłuż alejki prowadzącej na Wzgórze Zamkowe rośnie już w sumie dziewięć dębów pamięci.

– To już właściwie aleja dębów pamięci – uśmiecha



się Barbara Szymańska, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie, która poprzez tutejszy Związek Sybiraków i lokalnych historyków wyszukuje mieszkańców w powiecie lubińskim rodziny, tych którzy zostali wywiezieni z Polski, a potem zamordowani. Właśnie w ten sposób szkole udało się dotrzeć do krewnych aspiranta policji państwowej Stanisława Patro i po-



ryczno-patriotyczno-educacyjne – dodaje dyrektor ZSS. – Dla uczniów jest to nauka o dziejach naszej ojczyzny na przykładzie realnych bohaterów, którzy zginęli w Katyniu. Dla rodzin tych bohaterów jest to wyjątkowa chwila porównywalna do momentu pogrzebu. Oni bowiem nie byli przeważnie tam gdzie leżą szczątki ich najbliższych, a myślę, że tutaj, pod te tablice, będą powracać. Dla pozostałych osób też jest to wyjątkowa chwila, bo pokazuje, że miasto i powiat myślą o dziejach tutejszych mieszkańców i pielęgnują tę pamięć, właśnie choćby poprzez sadzenie tych dębów – mówi dyrektor Szymańska.

go narodu i społeczności lokalnych. Symboliczne sadzenie dębów ma „ocalić od zapomnienia” ich wszystkich i każdego z osobna.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Nowy salon meblowy i praca dla mieszkańców

■ Prawie 100 osób znajdzie zatrudnienie w salonie meblowym Agata Meble, który właśnie powstaje przy ulicy Ścinawskiej w Lubinie. Sklep zostanie otwarty na przełomie roku.

Od kilku miesięcy trwa budowa salonu meblowego Agata Meble. Budynek powstaje przy ul. Ścinawskiej w Lubinie, tuż przy zajeźdni PKS. Prace postępują dość szybko.

– Wszystkie prace związane z procesem inwestycyjnym idą zgodnie z planem, w związku z czym zakończe-



Budowa ma się zakończyć pod koniec tego roku

nie budowy i otwarcie nowego salonu Agata planowane jest na przełomie roku – informuje Przemysław Gurban, dyrektor operacyjny Agata S.A.

Salon będzie miał 10.494 metrów kwadratowych, a zatrudnienie w nim znajdzie prawie 100 mieszkańców Lubina i okolic. Firma nie rozpoczęła jeszcze rekrutacji. Do otwarcia salonu jest bowiem kilka miesięcy.

Najbliższe salony meblowe tej firmy znajdują się we Wrocławiu i w Wałbrzychu.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Fot. Katarzyna Skoczyła

STADION - LUBIN
26 MAJA 2018

CUPRUM HITS FESTIVAL

ORGANIZATOR: EventsFactory SPONSOR: Silesia PATRON: VOX PARTNER: 90.3, lubin.pl, 103.5, regiona.pl

LOONA FUN FACTORY
REAL MCCOY NANA
REDNEX CAPTAIN JACK
PAPA D DUNE

BILETY OD 59 ZŁ:
WWW.KUPBILET24.PL

BILETY: Bilet24, KUPBILET24, eBilet, ticketmaster, MediaMarkt, empik, SATURN

Raczyński: Kiedy podatek zostanie zniesiony?

» – Dość! Naprawdę wystarczy! Rząd już się nasycił i powinien zrezygnować z tych pieniędzy, pozwolić nam budować tę firmę tutaj, na miejscu – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński, uruchamiając licznik pokazujący, ile podatku miedziowego zapłaciła Polska Miedź. Za kilka dni suma pobranej przez Skarb Państwa w ciągu pięciu lat daniny sięgnie 10 miliardów złotych!

Włodarz Lubina nie rezygnuje, bo jak pisze w ostatnim liście do posłanek i posłów, „wciąż nie dopuszcza myśli, że były to puste obietnice i (...) liczy na zdecydowane działania w Sejmie”. Przypomina zjazd przedstawicieli PiS w Lubinie w 2012 roku i składane przez nich obietnice zniesienia podatku od niektórych kopalni, który mocno uderza w KGHM. Wspomina także wizytę w mieście w 2015 roku Beaty Szydło i projekt ustawy wstrzymującej pobór owej daniny, który wtedy zaprezentowała mieszkańcom. Od tamtych wydarzeń, mimo że Prawo i Sprawiedliwość przejęło rząd w kraju, nic się nie zmieniło. Miedziowa spółka wciąż musi płacić.

– Wkrótce kwota wpływów z tej ziemi do Skarbu Państwa pieniędzy sięgnie 10 mld zł – wskazuje prezydent Raczyński, prezentując licznik, który od teraz będzie można zobaczyć również

na ekranie umieszczonym na lubińskiej hali widowiskowo-sportowej i specjalnie utworzonej stronie internetowej.

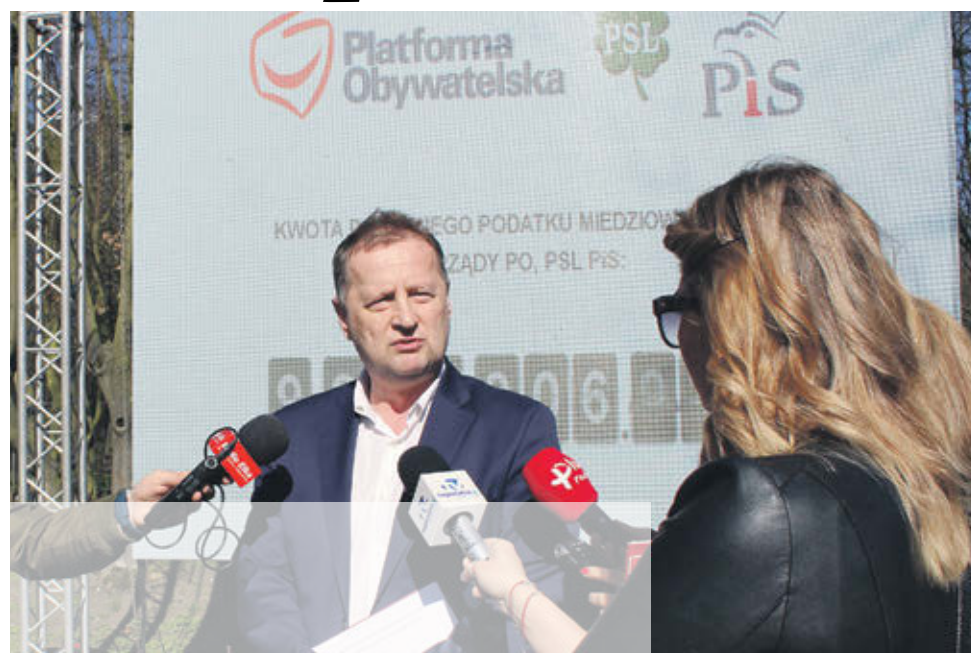
– Rząd od kilku lat prowadzi politykę informującą nas, jakoby miał dużo pieniędzy, więc wciąż szuka kierunków ich wydatkowania. My apelujemy, żądamy wręcz, by przestał łupić tę ziemię, bo ona już krwawi – stwierdza Robert Raczyński. – Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że sytuacja finansowa kombinatu nie jest ciekawa. Ciągłe zmiany zarządu pośrednio wynikają też z tego, że nikt nie jest w stanie zbudować programu naprawczego bez wsparcia rządu. A ten wciąż go odmawia tej ziemi i naprawy Polskiej Miedzi. Nie widzimy żadnej inicjatywy od ponad pięciu lat, która służyłaby odejściu od gospodarki rabunkowej – dodaje.

Prezydent Lubina liczy, że apele do rządzących krajem w końcu pomogą. Podkreśla, że nie występuje tyl-

ko w swoim imieniu, ale prawie wszystkich burmistrzów i wójtów z regionu, marszałka województwa dolnośląskiego oraz półmilionowej społeczności Zagłębia Miedziowego.

Prezydent Lubina liczy, że apele do rządzących krajem w końcu pomogą. Podczas konferencji uruchomił licznik pokazujący, ile podatku miedziowego zapłacił KGHM

– W ciągu najbliższych miesięcy i lat da się jeszcze Polską Miedź uratować. Jednak kiedy politycy w Warszawie, posłowie i senatorowie się opamiętają, może być już po prostu za późno – mówi Robert Raczyński. – Dziś naprawa KGHM wyma-



ga zaniechania pobierania pieniędzy, a za dwa, trzy lata będzie potrzebne wsparcie kilkudziesięcioma miliardami, żeby uratować tę prawie 100 tys. miejsc pracy, którą pośrednio źródłem życia na terenie Dolnego Śląska – dodaje. – Żeby nie doprowadzono do takiej sytuacji, jak 30 lat temu na południu Polski z zagłębiem wąbrzyskim. Nie chcemy nowego wąbrzyskiego na terenie

Dolnego Śląska – podkreśla prezydent.

Według szacunków władz Lubina, region stracił przez podatek miedziowy – licząc wpływy z CIT czy zarobki poszczególnych firm – co najmniej 3,5 mld zł.

Dla wszystkich zainteresowanych problemem daniny, którą zmuszona jest płacić Polska Miedź, stworzono stronę internetową podatek-miedziowy.pl.

– Nasza przyszłość jest uzależniona od tego, czy obecnie pracujący będą mieli tutaj pracę w przyszłości. Wartość Polskiej Miedzi spadła o 4 mld zł. 4 mld zł wyparowały – podkreśla powagę sytuacji prezydent Lubina.

W każdej sekundzie z KGHM odprowadzane jest ponad 50 złotych do budżetu państwa.

MARTA CZACHÓRSKA

MIASTO DOPŁACI DO MIEJSC W ŻŁOBKACH

■ Władze miasta będą dopłacać do każdego małego lubinianina uczęszczającego do prywatnego żłobka czy klubu dziecięcego. Dzięki temu ceny z pewnością spadną. Wiele placówek na poważnie pomyśli też o rozbudowie, tworząc nowe miejsca dla najmłodszych.

O lubińskim projekcie stworzenia nawet 300 nowych miejsc w żłobkach pisaliśmy w marcu, tuż po pierwszym spotkaniu przedstawicieli miasta z właścicielami tutejszych prywatnych żłobków i klubów dziecięcych. 5 kwietnia odbyło się drugie i zarazem decydujące spotkanie. Prezydent Lubina Robert Raczyński zaproponował konkretne kwoty.

– Chcemy, aby po otrzymaniu takiej dopłaty, właściciele żłobków obniżyli ceny swoich usług po to, by każdy mieszkaniec Lubina mógł po-

stać swoje dziecko do żłobka. Po pierwsze dzięki dostępności miejsc, a po drugie przystępnej cenie. Zależy nam na tym, aby żłobki w Lubinie stały się powszechne – tłumaczy prezydent Robert Raczyński.

Już od września tego roku miasto będzie dopłacać do każdego dziecka w żłobku prywatnym 650 zł, zaś w klubie dziecięcym – 550 zł. Na jednej z najbliższych sesji lubińskiej rady miejskiej rajcy zajmą się uchwałą w tej sprawie. Odpowiednia kwota zostanie też dopisana do tegorocznego budżetu.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co wynikało z ostatniego spotkania – przyznaje Paulina Mielczarek z Klubu Malucha Tygrysek, dodając, że w takiej sytuacji może się rozzerzeć za nowym lokalem i pomyśleć o rozbudowie placówki.

– Decyzja prezydenta i pomoc ze strony miasta to dla

nas zastrzyk pozytywnej energii – dodaje Luiza Sałaj z Klubu Dziecięcego Serdu-szkolandia, której placówka już jest w trakcie rozbudowy.

– Ceny się z pewnością zmienią, na razie jeszcze nie wiemy o ile. W maju powinno się wszystko wyklarować – mówi.

– Trzeba wszystko przeliczyć, ale myślę, że ceny będą zachęcające dla rodziców – dodaje Palina Mielczarek z Tygrysk.

Dotacja ma pomóc rodzicom, ale także zachęcić osoby prowadzące żłobki do tworzenia w nich nowych miejsc



Przypomnijmy, że w tej chwili miejsce w prywatnym żłobku kosztuje około 800 zł, podczas gdy w miejskiej placówce – 380 zł. Władze miasta liczą, że dzięki dofinansowaniu, będzie można tę różnicę zniwelować.

Wysokość dotacji w Lubinie będzie ponad dwukrotnie większa niż w przypadku innych miast z naszego regionu. Sąsiednie Polkowice dopłacają do dziecka w żłobku 300 zł, natomiast za dziecko, które uczęszcza do klubu dziecięcego, jego właściciel otrzymuje 150 zł. W Legnicy sytuacja wygląda nieco lepiej. Miasto dopłaca tam 500 zł do dziecka w żłobku i 200 zł do dziecka z klubu dziecięcego. Lubinińscy właściciele żłobków dostaną nawet nieco większą dotację od swoich kolegów po fachu z Wrocławia. Tam magistrat do dziecka w żłobku dopłaca już 600 zł.

MARTA CZACHÓRSKA



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza II ustny przetarg nieograniczony (licytację) na sprzedaż:

samochodu ciężarowego do przewozu wody pitnej marki Jelcz, rok produkcji 1988, cena wywoławcza – 6.000,00 zł brutto.

Przeznaczony do sprzedaży pojazd można obejrzeć w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00 do 12.00, na Bazie Zaplecza Technicznego MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1. Informacji udziela p. Jacek Dudczak, tel. 697 902 847 lub p. Maciej Cirko, tel. 573 977 382.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 19 kwietnia 2018 r. o godzinie 11:00 w siedzibie MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1, w Sali Narad (pok. nr 202).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 17 kwietnia 2018 r. przelewem na konto MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie

PKO BP S.A. 29 1070 3017 0000 2802 0020 4813

Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.mpwik.lubin.pl



WIELKIE OTWARCIE!!!

markowy sprzęt
już za **799 zł**



KOMPUTER
w Twoim zasięgu



www.ITCopper.pl

SERWIS KOMPUTEROWY

Lubin
ul. Wyszyńskiego 8

sitech

Technika siedzeń Volkswagen

OFERTA PRACY

Jeśli jesteś zainteresowany pracą w firmie należącej do największego europejskiego producenta samochodów Volkswagen AG, w przedsiębiorstwie produkującym metalowe stelaże siedzeń samochodowych do aut marek: Volkswagen, Seat oraz Skoda - to do Ciebie kierujemy naszą ofertę!

Dajemy Ci szansę pracy w innowacyjnym, międzynarodowym i stabilnym przedsiębiorstwie!

Operator Urządzeń Produkcyjnych I

Miejsce pracy: Polkowice
(Umowa o pracę tymczasową)

Oferujemy zatrudnienie od zaraz na 2-3 miesiące w obszarze produkcyjnym w systemie zmianowym.

Główne zadania:

- montaż elementów w celu wytwarzania komponentów,
- kontrola wytwarzanych elementów,
- obsługa i konserwacja stanowiska pracy.

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe,
- zdolności manualne,
- odporność na stres,
- dokładność, komunikatywność,
- współpraca w grupie.

Oferujemy:

- umowę o pracę tymczasową,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- możliwości rozwoju i podnoszenia kwalifikacji,
- kontakt z nowymi technologiami.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listy motywacyjnej wraz z dopiskiem „OUP I” na adres mailowy:

rekrutacja@pl.sitech-automotive.com

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.)”.



Najpierw nauczyciele wychowania fizycznego lubińskich liceów spotkali się pod lubińskim ratuszem, by omówić plan tańca. Wydarzenie zaś zaplanowano na 17 kwietnia

Polonez w rynku

■ **Przed maturzystami nie lada gratka. I nie chodzi o egzamin dojrzałości. Już za kilka dni mogą wziąć udział w wyjątkowym wydarzeniu i jako pierwsi zatańczyć poloneza w lubińskim rynku.**

Tuż przed maturami, lubiński rynek ma zapełnić się młodzieżą. Maturzyści tańczący w rynku to tradycyjny widok w wielu polskich miastach – odbywa się to z reguły na sto dni przed maturą, w styczniu czy lutym, gdy jest zimno. Miasto Lubin chce

zorganizować takie wydarzenie po raz pierwszy, do tego, gdy będzie piękna pogoda, czyli w połowie kwietnia.

– Oprócz maturzystów, zapraszamy wszystkich mieszkańców. Wiek nie gra roli. Uczniowie mogą przyprowadzić swoje pary – opowiada Marcelina Falkiewicz, odpowiedzialna za promocję wydarzeń w lubińskim magistracie. – Chcemy, żeby polonez organizowany we współpracy ze szkołami średnimi stał się tradycją – przyznaje.

Kilka dni temu odbyły się pierwsze konsultacje. Nauczyciele wychowania fizycznego lubińskich liceów spotkali się pod lubińskim ratuszem, by omówić plan tańca. Poloneza odtanńczyli „na sucho”, bez podkładu muzycznego.

– Próba generalna odbyła się 11 kwietnia, natomiast oficjalny występ planujemy na 17 kwietnia w samo południe. Zapraszamy wszystkich pod ratusz. – informuje Marcelina Falkiewicz. – Spodziewamy się kilkuset maturzystów – dodaje.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Tysiące kwiatów ozdobi miasto

■ **Już kwitną krokusy, a wkrótce w Lubinie będzie można podziwiać też narcyzy oraz tulipany w wielu kolorach – w miejskich parkach, na skwerach i trawnikach wyraźnie widać wiosnę.**

W ubiegłym roku w całym mieście zasadzono w sumie 37 tysięcy roślin cebulowych, które właśnie teraz zaczynają kwitnąć.

Krokusy możemy oglądać przeważnie na trawnikach przy drogach, między innymi przy rondzie przy ulicy Paderewskiego, przy ulicy Kościuszki, a także przy Marii Skłodowskiej-Curie –

od ronda przy Szkolnej w kierunku kombinatu. W sumie zasadzono 10 tysięcy cebulek tych kwiatów.

Miasto przyozdobi także narcyzy w liczbie tysiąca sztuk. Z tego żółtego kwiatka utworzony zostanie napis Palium przy ulicy Kaczyńskiego.

Znacznie więcej będzie w Lubinie tulipanów, które powinny zacząć kwitnąć pod koniec maja i w czerwcu. Będzie ich w tym roku 26 tysięcy, w tym 4 tysiące odmiany o nazwie gen. Maczek. Będzie je można podziwiać na przykład w parkach: Jana Pawła II, Solidarności, Kopernika, Piłsudskiego, Wyżkowskiego, a także przy Wzgórzu Zamkowym, ulicy Niepodległości, rondzie przy Odrodzenia, obwodnicy gen. Maczka oraz w kolorowych donicach, które stoją w różnych punktach miasta.

Dopiero po przekwitnięciu tulipanów, w czerwcu będzie sadzona letnia zmiana kwiatów, czyli rośliny rabatowe. W tym roku posadzonych zostanie około 72 tysiące takich kwiatów. Rabaty zdominują: begonia stale kwitnąca w kilku odmianach oraz begonia wielokwiatowa, żeniszek meksykański, koleus blumego, paciorecznik wysoki na czerwonym liściu i pomarańczowy kwiat, szalwia błyszcząca, starzec srebrzysty, aksamitka wyniosła, gazania lśniąca, penisetum vertigo oraz zielistka sternberga.

Jak co roku, na terenach zielonych pojawią się również metalowe kwietniki obsadzone surfiniami i pelargoniami. Na latarniach zawisną zaś kwiatowe donice.

Natomiast po raz pierwszy ukwiecony zostanie również lubiński rynek. Pod koniec kwietnia postawionych zostanie 15 donic z klonami pospolitymi Globosum. Na skarpie przed ratuszem już w zeszłym roku posadzone zostały cebule tulipanów, które powoli zaczynają wschodzić. Po ich przekwitnięciu, skarpa zostanie obsadzona kwiatami rabatowymi.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Wkrótce pojawią się kawiarnie i ogródki

■ **Sześć punktów gastronomicznych stanie już wkrótce w lubińskim rynku. Miasto szuka przedsiębiorców, którzy chcieliby tu poprowadzić kawiarnię, lodziarnię lub ogródek piwny. – Chcemy, by rynek był miejscem spotkań, a mała gastronomia temu sprzyja – mówi sekretarz miasta Damian Stawikowski. – Zainteresowanie otwarciem małej gastronomii w rynku jest duże – dodaje.**

miasto, będą musieli wybrać spośród propozycji miasta umieszczonych w „Katalogu mebli miejskich Lubina”. Znalazło się tam między innymi wiele różnych wariantów krzeseł, sof, a także trzy rodzaje pawilonów.

– Opracowaliśmy ten katalog, ponieważ zależy nam na tym, żeby wszystko wyglądało estetycznie i do siebie pasowało – dodaje Stawikowski. – Przedsiębiorcy już od dawna zgłaszali się do nas z pyta-

niami o wyznaczenie takich miejsc, dlatego ogłosiliśmy konkurs ofert – przyznaje.

Chętni na prowadzenie kawiarni, lodziarni czy ogródka piwnego w lubińskim rynku mogli się zgłaszać do 10 kwietnia.

Punkty gastronomiczne zostaną uruchomione już od maja – po zakończeniu festiwalu food trucków, który zaplanowano na 27, 28 i 29 kwietnia.

MARTA CZACHÓRSKA

Miasto wyznaczyło sześć miejsc, w których w przyszłości mają stanąć ogródki wiejskie. Największy z nich będzie miał 175 mkw., a najmniejszy zaledwie 12 mkw.

Władze Lubina będą miały wpływ na to, jak będą wyglądały punkty gastronomiczne w rynku. Przedsiębiorcy, którzy zostaną wybrani w konkursie ofert ogłoszonym przez



Przedsiębiorcy, którzy zostaną wybrani w konkursie ofert, będą musieli wybrać spośród propozycji miasta umieszczonych w „Katalogu mebli miejskich Lubina”



Fot. materiały UM w Lubinie

FONTANNA JUŻ DZIAŁA

■ **Prawdziwą wiosnę, a nawet lato czuć już w powietrzu! Skoro pogoda sprzyja, miasto uruchomiło fontannę w lubińskim rynku. – Dla dzieciaków na pewno będzie niezła frajda – komentuje jedna z mam, spacerujących wokół ratusza.**

Fontanna tryska wprost z podłoża. Jest podświetlana, latem będą mogli się w niej chlapać i ci młodszy, i trochę starsi. Podobne funkcjonują już w parku Wrocławskim czy na skwerze przy ulicy Kilińskiego, obok boiska.

– Fontanna będzie działać od godziny 8 do 21, a z początkiem maja, kiedy w rynku pojawi się gastronomia, kawiarnie, lodziarnie i ogródki piwne, z pewnością wydłużymy te godziny. Fontanna pięknie prezentuje się bowiem po zmroku – mówi Jacek Ma-

miński, rzecznik prezydenta Lubina.

W mieście sukcesywnie włączane są kolejne fontanny. Działa już ta w parku przy Centrum Kultury Muza oraz na skwerach przy ulicach Kilińskiego oraz Marii Skłodowskiej-Curie. – W parku Wrocławskim, jak co roku, fontannę uruchomimy w ostatni weekend przed majówką, czy-

li 27 kwietnia – dodaje Agata Bończak, dyrektor parku Wrocławskiego.

Dodajmy, że wkrótce w rynku zrobi się zielono. W najbliższych dniach miasto postawi tam jeszcze kilkanaście donic z ozdobnymi drzewkami. Tym samym będzie można posiedzieć w słońcu lub odpocząć w cieniu.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fontanna będzie działać codziennie od godziny 8 do 21, w lecie te godziny zostaną nieco przedłużone

Fot. Mariola Ankutowicz





TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

OGLĄDAJ U NAS



NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

-WYDARZENIA

poniedziałek - piątek 17:30, 19:30,
21:30, 23:30

-GOŚĆ DNIA

poniedziałek - piątek 18:10



SPORT

-SERWIS SPORTOWY - codziennie

-PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

-SIATKARSKIE ZAGŁĘBIE

-PIŁKARSKI DOLNY ŚLĄSK



PROGRAMY I TRANSMISJE

NA ŻYWO

-SPORTOWE

mecze piłki ręcznej, siatkówki,
piłki nożnej, badminton

-KULTURALNE

koncerty, festiwale, uroczystości

GDZIE MOŻNA NAS OGLĄDAĆ?

1. Telewizja naziemna

powiat: lubiński, legnicki, głogowski,
polkowicki, złotoryjski,
jaworski, miasto Legnica

2. Sieć kablowa

UPC (kanał 133) dekodery Horizon

UPC (kanał 365) dekodery Mediabox

VECTRA (kanał 830) w całej Polsce

NETIA (kanał 274) w całej Polsce

AVIOS w ponad 80 miastach

TELE-AWANS w Chocianowie

CATV w Złotoryi

3. Przez internet na

www.tvregionalna.pl



WIELKIE OTWARCIE 25 kwietnia



CUKIERNIA SOWA

CUPRUM ARENA
ul. Sikorskiego 20, Lubin

MODA NA KONKURS

» Takiej kadrowej gorączki nie pamiętają zapewne nawet najstarsi górnicy – po nagłym odwołaniu prezesa i wiceprezesa KGHM, trwających kilka tygodni spekulacjach, kim będą ich następcy i dwudniowych rozmowach z kilkudziesięcioma kandydatami konkurs na prezesa i wiceprezesa holdingu został... unieważniony. Rada nadzorcza postanowiła poczekać z wyborem do końca kadencji obecnego zarządu.

Na anons, że KGHM w drodze konkursu szuka prezesa i wiceprezesa ds. aktywów zagranicznych żywo odpowiedziało ponad 70 osób. 3 i 4 kwietnia członkowie rady nadzorczej rozmawiali z osobami ubiegającymi się o kluczowe stanowiska w spółce. Decyzja, komu rada powierzyła prowadzenie spraw holdingu, miała być podjęta 5 kwietnia po południu. Zamiast tego spółka opublikowała komunikat o unieważnieniu konkursu. Wszystko wskazuje na to, że w Prawie i Sprawiedliwości nadal toczy się zacięta walka o strefy wpływów między frakcją związaną z Mateuszem Morawieckim a partyjnym „zakonem”.

Jak mówi Dominik Hunek, przewodniczący rady nadzorczej KGHM, poziom kompetencji menedżerów zainteresowanych prezesurą w KGHM był różnicowa-

ny, ale szczególnie drugiego dnia, podczas spotkań z kandydatami na stanowisko wiceprezesa ds. aktywów zagranicznych, pojawiło się kilka ciekawych propozycji. Co zatem sprawiło, że rada nie dokonała wyboru?

– Od dłuższego już czasu w radzie nadzorczej toczyła się dyskusja na temat reorganizacji sposobu zarządzania aktywami KGHM na całym świecie. Obecny zarząd także ma własne pomysły ułożenia kompetencji między pionierami podlegającymi poszczególnym prezesom, które wartego są rozważenia. Po burzliwej dyskusji uznaliśmy, że trzeba uwzględnić propozycje zmian w tym zakresie – wyjaśnia Dominik Hunek. – Biorąc pod uwagę fakt, że obecna kadencja zarządu dobiega końca raptem za dwa miesiące, uznaliśmy, że nie ma sensu dokonywać już zmian w jego składzie. Byliśmy wprowadzić

bliscy wyboru, ale ostatecznie zdecydowaliśmy, że optymalnym rozwiązaniem będzie rozpoznanie nowego konkursu u progu kolejnej kadencji. Pozwoli to jednocześnie na opracowanie nowego modelu podziału kompetencji w zarządzie i uwzględnienie pomysłów, które zostały nam zgłoszone – twierdzi przewodniczący rady.

Zarząd KGHM powołany jest na trzyletnią kadencję. W trakcie kadencji możliwe są zmiany w składzie zarządu, który może liczyć od jednej do siedmiu osób. Zgodnie ze statutem spółki prezes i członkowie zarządu powołuje rada nadzorcza, po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego. Obecna, dziewiąta kadencja rozpoczęła się 17 marca 2015 r., zatem w czwartym tego roku przyjdzie pora na kolejne mianowania.

Sytuacja kadrowa w holdingu może jednak ulec szybsz-

szej zmianie po 13 kwietnia, kiedy to nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy (NZWA) zajmie się propozycją Ministerstwa Energii, dotyczącą zmian w składzie samej rady nadzorczej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że NZWA rozpoczęło obrady 15 marca. W tym samym dniu przedstawiciel Skarbu Państwa poprosił o odroczenie posiedzenia do 27 marca, a potem do 13 kwietnia. Łącznie przerwa w obradach nie może trwać dłużej niż 30 dni, więc w piątek, trzynastego jakieś decyzje będą musiały zapaść. Krążą pogłoski, że z rady może zostać odwołany sam Dominik Hunek, powołany do niej jeszcze za czasów, gdy KGHM podlegał zlikwidowanemu już Ministerstwu Skarbu Państwa, który dowodził wówczas Dawid Jackiewicz. Równie dobrze jednak żadnych zmian może nie być – wprowadza-



Dominik Hunek, przewodniczący rady nadzorczej KGHM

Fot. Joanna Dziubek

nie do porządku obrad punktów sygnalizujących kadrowe rozstrzygnięcia bywało już w praktyce KGHM używane jako swoisty straszak na miedziowych menedżerów.

Na rozstrzygnięcie czekają jeszcze konkursy na prezesów trzech spółek-córek: Energetyki, Metraco i KGHM-Cuprum. W drodze konkursu wybrany został szef Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legni-

cy. Został nim Henryk Radzi-mowski, dotychczasowy dyrektor ds. ekonomicznych tej firmy. Do obsadzenia zostaje jeszcze fotel prezesa w KGHM Zanam, opuszczony po zaledwie kilkunastu dniach przez Mariusza Bobera.

Konkurs na szefa całego holdingu zostanie rozpisany jeszcze raz – w czerwcu. Taki scenariusz obowiązuje przynajmniej dzisiaj.

JOANNA DZIUBEK

„Solidarność” donosi do CBA

■ Szef „Solidarności” w Zakładach Górniczych Lubin wytacza coraz cięższe działo wobec władz firmy. Po zawiadomieniu do prokuratury dotyczącym podejrzenia skorumpowania jednego z dyrektorów kopalni Bogdan Nuciński złożył kolejne zawiadomienie – tym razem na ręce szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Zdaniem związkowca zarząd KGHM zadziałał na szkodę spółki.

Zawiadomienie do CBA złożone jest w imieniu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w ZG Lubin. Na liście adresatów znalazła się m.in. premier Mateusz Morawiecki, minister energii Krzysztof Tchórzewski i rada nadzorcza KGHM. Co tym razem związek zarzuca miedziowemu managementowi?

W zawiadomieniu czytamy m.in., że marcowe decyzje personalne zarządu KGHM, dotyczące zmiany dyrektora ZG Lubin, doprowadziły do straty przez firmę co najmniej 1,5 mln zł z funduszu wynagrodzeń. W opinii szefa zakładowej „S” odwołanie trzech dyrektorów miało motywację czysto polityczną

i nie było związane z jakością ich pracy.

– Moim zdaniem nie było podstaw do takiego ruchu kadrowego. Jaki sens ma odwołanie dyrektora, który chwilę wcześniej został nagrodzony za dobrą pracę? – pyta retorycznie Bogdan Nuciński. – To jest przykład tego, co się dzieje w otoczeniu całej spółki. Szkoda, że politycy w te kadrowe karuzele nie bawią się na swój koszt, tylko robią to kosztem ciężko pracujących ludzi. Za półtora miliona złotych można byłoby w ZG Lubin przeszerzować około sześćset osób, które od dawna nie dostały podwyżki – twierdzi związkowiec.

Przypomnijmy, że otwartą krytykę obecnego sposobu zarządzania holdingiem zapoczątkował sam Radosław Domagalski-Łabędzki („Patologiczne księstwo z układem hutniczym”). Zawiadomienia składane przez sprzyjającą skądinąd Prawu i Sprawiedliwości „Solidarność” oraz przebieg konkursu na prezesa spółki również dowodzą, jak skomplikowaną politycznie grą stało się obsadzanie stanowisk w Polskiej Miedzi.

JOANNA DZIUBEK

GÓRNICZY SFINANSUJĄ NIEPODLEGŁOŚCIOWY REJS

■ Polska Fundacja Narodowa, której jednym z fundatorów jest KGHM Polska Miedź, znów stanęła w ogniu krytyki. Po głośnej aferze billboardowej tym razem internauci kpią z projektu „Polska 100” – dwuletniego rejsu dowodzonego przez Mateusza Kusznierewicza, który ma promować nasz kraj na świecie w setną rocznicę odzyskania niepodległości. Po raz kolejny pieniądze trafiają na przedsięwzięcie, którego PFN nie jest w stanie obronić.

Polska Fundacja Narodowa powstała w 2016 r. Założyli ją spółki z udziałem Skarbu Państwa, w tym KGHM, który w ciągu dwóch ostatnich lat zasiliał budżet fundacji kwotą 14 mln zł. W tym roku przekaże 3,5 mln i tak będzie przez osiem kolejnych lat. Po kosztownej aferze billboardowej miedziowy holding sfinansuje kolejny kontrowersyjny pomysł.

„Oceaniczny jacht regatowy pod polską banderą, z polską załogą, na której czele stanie Mateusz Kusznierewicz, wypłyń w rejs dookoła świata. Załoga przeplynie 40 tysięcy mil morskich, odwiedzi pięć kontynentów i 100 portów oraz wystartuje w regatach żeglarskiego Wielkiego Szlema, czyli słynnych kla-

sykach, takich jak: Sydney-Hobart, Fastnet, Newport-Bermuda czy Middle Sea Race” – czytamy na stronie internetowej PFN.

Założona przez Kusznierewicza Fundacja Navigare chce przez udział w najważniejszych imprezach regatowych na świecie pokazać, że żeglarstwo jest naszym sportem narodowym. Idea słuszna, ale kwestionowane są koszty projektu i zakup jachtu za granicą. Nie pomaga też kiepska reputacja samej PFN.

PFN nie podaje informacji, jaką sumą wesprze projekt „Polska 100”, ponieważ... nie sfinalizowała jeszcze umowy z Fundacją Navigare. Kwoty potrafi jednak podać rzecznik prasowy Navigare, Paweł Prus: – Koszt zakupu, wyposażenia i przemalowania jach-

tu wyniesie od 800 tysięcy do 1,2 miliona euro. Do tego doliczyć należy trzy miliony złotych rocznie z tytułu kosztów operacyjnych rejsu, który zakończy się w 2020 roku – wylicza przedstawiciel Fundacji Navigare. – Jesteśmy zaskoczeni, że te kwoty budzą takie kontrowersje. Tej klasy sprzęt sportowy tyle kosztuje. To jest budżet drugoligowego klubu piłkarskiego albo równoważność dwóch skrzyni biegów do bolidu Formuły 1. Udział w olimpiadzie jednego zawodnika, bez względu na jego wynik medalowy, to koszt jednego miliona złotych – argumentuje Prus.

Mimo tych wyjaśnień projekt krytykowany jest zarówno przez przeciwników, jak i zwolenników Prawa i Sprawiedliwości.



Koszt zakupu, wyposażenia i przemalowania jachtu wyniesie od 800 tysięcy do 1,2 miliona euro

Gdy echa kontrowersyjnej kampanii outdoorowej uciły, internautów zaczęły bawić błędy popełniane przez zespół PFN w komunikacji w języku angielskim. Hitem stało się nagranie pokazujące, że posługiwanie się współczesną łaciną zdecydowanie przerasta pracowników fundacji zajmującej się promocją naszego kraju za granicą.

Kolejnym przykładem, że PFN nie radzi sobie z budowaniem dobrego wizerunku naszego kraju, była cisza ze strony fundacji w chwili, gdy zagraniczne media pełne były krytyki nowelizacji ustawy o IPN. Ina działalność tej organizacji KGHM przekaże w sumie 45,5 mln zł.

JOANNA DZIUBEK

Powiatowe

Zadbają o zęby dzieci

» To będzie już siódmy program profilaktyczny, realizowany przez powiat lubiński w ciągu ostatnich kilku lat. Tym razem samorząd chce zadbać o najmłodszych – właśnie rusza program profilaktyki próchnicy zębów u dzieci.

Program adresowany jest do dzieci od 1. do 18. roku życia oraz ich rodziców. – Będziemy starali się dotrzeć do rodziców i opiekunów dzieci i uświadomić ich o potrzebie leczenia próchnicy u najmłodszych. To bardzo poważny problem, w Polsce mamy do czynienia z epidemią próchnicy. Zepsute zęby ma już 80 procent dzieci i młodzieży – podkreśla starosta Adam Myrda.

Czy ten problem dotyczy też dzieci z naszego powiatu? Właśnie to ma wykazać powiatowy program profilaktyki próchnicy zębów u dzieci. Na początek powiat wysłał do rodziców listy z ulotkami na temat programu. Znajdują się tam informacje m.in. o tym, jak należy dbać o zęby najmłodszych oraz jakie świadczenia przysługują naszym dzieciom, w ramach wizyty na NFZ w gabinecie stomatologicznym.

– Informacje i edukacja to początek naszej akcji. Docelowo zależy nam, aby wszystkie dzieci udały się do stomatologa, który sprawdzi stan ich uzębienia. Łącznie chcemy przebadać 12,8 tys. dzieci. To pozwoli nam ocenić stan uzębienia dzieci z naszego powiatu i zdiagnozować problem – podkreśla Michał Huzarski, pełnomocnik zarządu powiatu do spraw promocji i ochrony zdrowia.

Wcześniej jednak rodzice będą musieli wyrazić zgodę na badanie ich dziecka u stomatologa. Cała procedura



Od lewej: Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy; Adam Myrda, starosta lubiński; Michał Huzarski, pełnomocnik zarządu powiatu do spraw promocji i ochrony zdrowia.

będzie się odbywać poprzez szkoły. Na zebraniach z rodzicami zbierane będą zgody, później dzieci odwiedzać będą gabinety stomatologiczne, a na koniec rodzic otrzyma informację od dentysty o stanie uzębienia jego pociechy oraz dalszych krokach związanych z leczeniem. – Wyznaczymy też terminy, kiedy rodzice wraz z młodszymi dziećmi będą mogli udać się na taką wizytę kontrolną. Musimy też zdecydować, jak to rozwiązać, jeśli chodzi o maluchy ze żłobków i przedszkoli. Być może stomatolog odwiedzi ich w placówce, bo obawiamy się, że wizyta u lekarza bez rodzica może być dla takiego malucha zbyt dużym stresem – dodaje starosta.

Program adresowany jest do dzieci z całego powiatu. W Lubinie umowę o współpracy z powiatem zawarło pięć gabinetów stomatolo-

gicznych oraz jeden ze Ścinawy. Tam badane będzie uzębienie najmłodszych. – Włączamy się w tę akcję, bo dbanie o uzębienie najmłodszych to bardzo ważna sprawa – podkreśla Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy. – Liczymy, że uda się przebadać wszystkie dzieci z naszej gminy – dodaje.

Szczegóły na temat programu można znaleźć na specjalnej stronie internetowej www.lubin.pl/zdrowezebry.

Przypomnijmy, że w 2013 roku, sprzedając szpital przy ulicy Bema, władze powiatu zapowiedziały, że część uzyskanych w ten sposób środków, zostanie przeznaczonych na programy zdrowotne. Dbanie o zęby najmłodszych, to już siódmy z takich programów. Wcześniej realizowane były szczepienia przeciwko grypie, profilaktyka wykrywania raka prostaty u mężczyzn, profilak-

tyka i wykrywanie osteoporozy u kobiet, szkolenia z zakresu pierwszej pomocy dla uczniów oraz szczepienia dla dziewczynek przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV. Od ubiegłego roku mieszkanki powiatu lubińskiego mogą się też za darmo przebadac pod kątem raka szyjki macicy. Ten program potrwa do 2019 roku.

– Dodatkowo zdecydowaliśmy o przedłużeniu dwóch programów – szczepień przeciwko HPV dla dziewczynek oraz badań pod kątem osteoporozy. W najbliższym czasie chcemy też ponownie przeprowadzić szczepienia przeciwko grypie oraz zajęcia z pierwszej pomocy dla młodzieży. Wychodzimy bowiem z założenia, że lepiej jest zapobiegać, niż leczyć. A żeby zapobiegać, trzeba też szkolić i edukować – podsumowuje starosta Myrda.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Lubińskie apteki nie muszą już pełnić dyżurów. W mieście bowiem funkcjonuje punkt całodobowy



Fot. Płabny

Znowu działa całodobowa apteka

■ Już nie trzeba zastanawiać się, która z aptek ma akurat dyżur, gdy potrzebujemy kupić leki w nocy czy w święta. W Lubinie znowu funkcjonuje apteka całodobowa. Radni powiatowi właśnie zniesli dyżury pozostałych aptek.

Przez kilka lat w mieście działała całodobowa apteka przy dworcu PKS. Jednak w ubiegłym roku skróciła znacznie godzi-

ny pracy. Tym samym lubińskie apteki na zmianę musiały znowu pełnić dyżury w nocy i w dni świąteczne. Odpowiedni harmonogram uchwalili pod koniec 2017 roku radni powiatu lubińskiego. Teraz ten harmonogram unieważniono, ponieważ w Lubinie powstała nowa apteka całodobowa – Dr. Max przy ulicy Bema 5-6 (tuż obok nowego skrzydła szpitala).

MRT

Nowa władza w Ścinawie

■ Podkomisarz Mariusz Ostapowicz jest nowym szefem ścinawskiej policji. Zajął miejsce podinspektora Janusza Światowskiego, który odszedł na emeryturę.

Janusz Światowski w szeregach policji spędził 27 lat. Za tę służbę odebrał podczas uroczystej odpłaty podziękowania od inspektora Tomasza Gołaskiego, komendanta powiatowego policji w Lubinie. Podczas tego samego spotkania nowy komendant ścinawskiego komi-

sariatu przejął obowiązki odchodzącego kolegi.

– Mariusz Ostapowicz posiada duże doświadczenie zawodowe, które zdobył w wydziale kryminalnym w Komendzie Powiatowej Policji w Polkowicach. Teraz decyzją Komendanta Powiatowej Policji w Lubinie będzie odpowiadał za bezpieczeństwo mieszkańców gminy Ścinawa – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

JD

Od lewej: Janusz Światowski i Tomasz Gołaski



Fot. KPP w Lubinie

rusza

POWIATOWY PROGRAM
PROFILAKTYKI
PRÓCHNICY ZĘBÓW
U DZIECI I MŁODZIEŻY
z terenu Powiatu Lubińskiego



• Szczegółowe informacje o programie na
www.lubin.pl/ZdroweZebry



STAROSTA
LUBIŃSKI
Adam Myrda



PREZYDENT
MIASTA LUBINA
Robert Raczynski



BURMISTRZ
ŚCINAWY
Krystian Koszyła

Budują całodobowy ośrodek dla niepełnosprawnych

■ – Jeśli pieniądze pozwolą, otwarcie już w następnym roku – mówi Dariusz Jankowski, prezes lubińskiego Stowarzyszenia „Równe Szanse”, który postanowił stworzyć pierwszy w powiecie całodobowy ośrodek opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Prosi mieszkańców o przekazywanie 1 procenta podatku.

Ośrodek to jedna z najpotrzebniejszych inwestycji dla osób niepełnosprawnych intelektualnie i fizycznie. – Ich rodzice i opiekunowie są coraz starsi, niektórzy już umarli. Osoby chore nie mogą pozostać bez opieki. Ktoś musi nad nimi czuwać 24 godziny na dobę – opowiada Dariusz Jankowski.

Ośrodek będzie więc niejako nowym domem dla chorych z naszego regionu. – Osoby niepełnosprawne będą tutaj docelowo mieszkać – mówi prezes Stowarzyszenia „Równe Szanse”. Będzie to pierwszy ośrodek w na-

szym powiecie, który przyjmie osoby niepełnosprawne intelektualnie i fizycznie.

Na jakim etapie jest budowa? – Są już ściany, tynki, teraz robiona jest instalacja elektryczna i kanalizacja. Jeśli fundusze na to pozwolą, ośrodek przyjmie potrzebujących już za rok. – To wszystko trwa. Mało kto zdaje sobie sprawę, że dostanie się do takiego ośrodka całodobowego w Polsce zajmuje około 4–5 lat – opowiada Jankowski.

W mediach nagłaśniane są głównie sprawy małych dzieci. Często słyszymy, że rodzi się chory malec, ma liczne dysfunkcje i potrzebuje pomocy. Mało kto patrzy perspektywnie – te dzieci dorastają, ciągle potrzebują rehabilitacji i opieki, a ich rodzice się starzeją.

Przy budowie ośrodka bardzo pomocny jest jeden procent podatku, który otrzymuje stowarzyszenie. – Wspierają nas sponsorzy i lubinianie. 1% dostajemy głównie od mieszkańców naszego mia-

sta, naszego powiatu, ale i całej Polski – opowiada Dariusz Jankowski. – Wszystkie pieniądze, które otrzymujemy z 1% idą wyłącznie na budowę całodobowego ośrodka.

– Działamy jako typowa organizacja pożytku publicznego. Wszyscy działamy społecznie – nikt z nas, cały zarząd stowarzyszenia nie pobiera żadnej gratyfikacji. Robimy to z zamiłowania i potrzeby, którą czujemy. Proszę więc ludzi, aby otworzyli serca i przekazali 1% dla tych chorych ludzi. Aby inne osoby, sprawne inaczej, też mogły normalnie funkcjonować – apeluje prezes stowarzyszenia.

– Pod swoimi skrzydłami mamy i małe dzieci, ale i wychowanków 50-letnich. Rodzice tych starszych osób albo nie żyją, albo stan ich zdrowia uniemożliwia zajmowanie się cały dzień chorym dzieckiem. Nie każdy też ma rodzinę, która jest w stanie zająć się nim 24 godziny na dobę. Taką starszą młodzież trzeba gdzieś umieścić. Oni nie mo-

gą pozostać sami – mówi Jankowski.

Jak tłumaczy prezes stowarzyszenia, nowy ośrodek będzie także miejscem pobytu czasowego. – Będziemy również przyjmować ludzi na czas określony. Jeśli zdarzy się, że rodzic lub opiekun musi np. iść na operację i nie ma kto się zająć dzieckiem, taka chora osoba może wówczas zgłosić się tutaj – informuje Dariusz Jankowski.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Fot. Agnieszka Jankowska

Przy budowie ośrodka bardzo pomocny jest jeden procent podatku, który otrzymuje stowarzyszenie



Młodzież o problemach SOR-u

■ – Czy z bólem brzucha można pójść na SOR? Może nie powinno się tam zgłaszać z takim problemem i bezsensownie blokować kolejki? – odpowiedzi na takie pytania chcą udzielić uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego, w ramach kampanii uświadamiającej.

– SOR jest w Lubinie bardzo potrzebny, ale niestety często nie spełnia on swojej funkcji. Dzieje się tak dlatego, że w długich kolejkach czekają tam pacjenci, którzy przychodzą do lekarza z byle jaką błahostką, nawet przeziębieniem. Wiele z tych chorób można skonsultować w przychodni POZ, tym samym robiąc miejsce na SOR pacjentom, którym potrzebna jest natychmiastowa pomoc lekarska – tłumaczy Kasia Olejarczyk, uczennica I klasy, ILO w Lubinie.

W ramach ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z teorii” grupa uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie prowadzi działania informacyjne, mające na celu zwrócenie uwagi, jak powinno korzystać się z SOR-u.

– Długo myśleliśmy nad naszą kampanią. Po wielu rozmowach z kolegami i ro-

dzicami, wspólnie uznaliśmy, że jest to bardzo poważny problem w naszym regionie – opowiada Szymon Buras z ILO w Lubinie.

– Jak sama nazwa wskazuje, Szpitalny Oddział Ratunkowy jest po to, by ratować ludzkie życie. Ciężko jednak jest tego dokonać, gdy w kolejce czeka kilkudziesięciu pacjentów, z czego jedni naprawdę potrzebują natychmiastowej pomocy lekarskiej, a inni mogliby spokojnie poczekać do dnia następnego i zgłosić się do przychodni POZ. Przecież kiedyś sami możemy potrzebować natychmiastowej pomocy i przychodzić nam czekać w kolejce, a w sytuacji zagrożenia życia liczy się każda minuta – mówi Szymon.

Swoją projekt traktują jako reklamę społeczną. W planach mają wypuszczenie plakatów, ulotek, naklejek i wlepow, które przybliżą mieszkańcom cały zamysł kampanii. – Chcemy chodzić po szkołach, kierując swój przekaz głównie do ostatnich klas gimnazjalnych. Będziemy im opowiadać, w jakich przypadkach zgłaszać się na SOR, a kiedy wystarczy pójść do dyżuru-

jącej przychodni – mówi Szymon.

Uczniowie starają się również o wywiad z lekarzem medycyny ratunkowej z Kątów, który miałby się odbyć w I Liceum Ogólnokształcącym.

Pomoc w realizacji projektu nie byłaby możliwa bez sponsorów. Uczniowie zwrócili się do kilku instytucji, od niektórych otrzymali już wsparcie, od innych dopiero czekają na odpowiedź. – Liczymy, że nasz projekt obejmie patronatem Starostwo Powiatowe w Lubinie – wyraża nadzieję Kasia.

Projekt realizuje piątka uczniów: Katarzyna Olejarczyk, Szymon Buras, Urszula Kłobus, Mikołaj Kraśniański, Bartosz Wieczorek. Wszyscy są uczniami I klasy, lubińskiego Kopernika. Jak mówi, każdy zajmuje się czymś innym – jedni sprawami technicznymi, inni negocjacjami z instytucjami.

– Planujemy przeprowadzić dynamiczną akcję. Kampanię uświadamiającą i wykłady przeprowadzić do końca kwietnia – podsumowuje Kasia.

Projekt nazywa się „NIE-zdrowi”.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

To była pierwsza taka akcja, ale władze powiatu chciałyby zorganizować ją również za rok i uczynić sympatyczną tradycją



Fot. Marta Czachórska

Na drzewach zawisły pisanki

■ Władze powiatu zapoczątkowały nową tradycję. Tuż przed świętami na krzakach i drzewach w parku Wrocławskim pojawiły się... jajka. Zawiesiły je tam dzieci z lubińskich przedszkoli oraz podopieczni warsztatów terapii zajęciowej.

– Pierwszy raz zorganizowaliśmy taką akcję, ale myślę, że warto ją kontynuować przed każdą Wielkanocą. Być może wymyślimy też coś dla najmłodszych mieszkańców naszego powiatu również przed Bożym

Narodeniem – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Na drzewach i krzakach w parku zawisło w sumie 500 kolorowych pisanek.

– Sami je zrobiliśmy – mówią ze śmiechem dzieci z grupy Tygryski z Przedszkola nr 9 w Lubinie, wliczając, jak przyozdobiły jajka ze styropianu, które otrzymały z lubińskiego starostwa.

– Dzieci poznają przed świętami wszystkie tradycje wielkanocne. Ale cieszymy się szczególnie, gdy możemy wyjść na zewnątrz i pokazać mieszkańcom, jak

bardzo dzieci angażują się, by przygotować coś dla innych, by miasto ładnie wyglądało – dodaje dyrektor Przedszkola nr 9 Jolanta Tylkowska.

Oprócz przedszkolaków z dziewczątki, w akcji wzięły też dzieci z lubińskiego Przedszkola nr 2, uczniowie Zespołu Szkół Sportowych oraz Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych, a także podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowych Promyk i Słoneczko w Lubinie oraz Domu Samotnej Matki Markot w Ścinawie.

MARTA CZACHÓRSKA



Jadwiga Musiał,
przewodnicząca
rady powiatu
lubińskiego

Uczcili pamięć św. Jana Pawła II

■ Pod obeliskiem poświęconym Janowi Pawłowi II przy kościele pw. Jana Bosko oraz pod dębem papieskim przy małym kościele zapłonęły znicze, a mieszkańcy powiatu lubińskiego oddali hołd wielkiemu Polakowi.

13. rocznicę śmierci papieża Polaka uczczono podczas mszy świętej. Przed rozpoczęciem nabożeństwa mieszkańcy zebrani w kościele Jana Bosko w Lubinie procesją wyszli pod obelisk, żeby wspólnie pomodlić się i roz-

palić ogień na cześć wielkiego Polaka.

Jak zawsze uroczystość poświęcona papieżowi wywołała wśród zgromadzonych wiele emocji i wzruszeń a podczas składania kwiatów wszyscy wspólnie zaśpiewali „Barankę”.

Uroczystość poprowadził proboszcz parafii ks. Stanisław Gorczakowski.

Nieco wcześniej hołd Janowi Pawłowi II oddali przedstawiciele miasta, zapalając znicze i składając kwiaty pod dębem papieskim.

SOBO

Kwiaty i znicze w kolejną rocznicę

■ Kombatanci, mieszkańcy, urzędnicy – na Wzgórzu Zamkowym 10 kwietnia złożono kwiaty i zapalono znicze. W ten sposób upamiętniono 78. rocznicę drugiej masowej zsyłki Polaków na Syberię. Pamiętano też o ofiarach katastrofy smoleńskiej. W tym roku przypada jej ósma rocznica.

Uroczystości rozpoczęły się złożeniem kwiatów pod tablicą smoleńską. Później w małym kościele odprawiono mszę, podczas której modlono się w intencji sybiraków oraz ofiar tragedii smoleńskiej.

Po mszy kwiaty i znicze złożono pod pomnikiem kresowiaków naprzeciwko kościoła oraz pod dębem papieskim i dębami pamięci.

Członkowie lubińskiego koła Związku Sybiraków nie kryją, że cieszy ich, że nadal jest duża grupa mieszkańców, która pamięta i chce razem z nimi uczcić pamięć tych osób.

– My, Sybiracy, jesteśmy coraz starsi, zdrowie już nie to. Tym bardziej cieszy nas, że w tych ważnych uroczy-

stościach zawsze towarzyszy nam młodzież. Wierzymy, że to właśnie ci młodzi ludzie będą dbali, by pielęgnować historię naszego kraju – dodają.



Złożono również kwiaty
pod dębami pamięci

Oprócz sybiraków i delegacji ze szkół, kwiaty złożył też starosta Adam Myrda oraz wiceprzewodniczący rady miejskiej Marcin Białkowski wraz z dyrektorem gabinetu, prezydenta Marzeną Reutt.

– Kulturowanie pamięci tych tragicznych wydarzeń, a przede wszystkim uczczenie pamięci o zesłańcach, ich rodzinach i najbliższych,



Uroczystości rozpoczęły się
złożeniem kwiatów pod
tablicą smoleńską

jest moralnym obowiązkiem każdego Polaka. Nam nie wolno zapomnieć – mówi starosta Adam Myrda. – To, czy ta pamięć nie zginie, zależy od nas. Bardzo cieszy mnie, że młodzież zaangażowała się w dzisiejsze obchody. Młode pokolenia mogą w ten sposób uczyć się historii nie tylko z książek, ale i w spotkaniu z drugim człowiekiem – dodaje na koniec.

MARIOLA ANKUTOWICZ



a także pod pomnikiem kresowiaków

Fot. SOBO



Fot. Katarzyna Skoczylas

Sztuka w wykonaniu uczniów

■ – Liczę, że nasz region będzie się kojarzył już nie tylko z miedzią, ale i z artystami – mówi starosta lubiński Adam Myrda podczas wręczenia nagród dzieciom najbardziej zaangażowanym w projekt Graficjarze, zrealizowany w Szkole Podstawowej nr 14 w Lubinie.

– Dzieci to nasza przyszłość. Wspieramy je, pomagamy im w rozwijaniu talentów – mówi Monika Ilnicka, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie oraz prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 14. – Graficjarze to projekt finansowany z funduszy Starostwa Powiatowego od 3 lat. Celem programu jest wspieranie młodych artystów i rozwijanie talentów naszych podopiecznych – dopowiada.

Nagrody odebrały najbardziej zaangażowane dzieci. Sportowe gadżety ufundowali sponsorzy. Projekt Graficjarze, realizowany w SP 14, pozwala dzieciom zapoznać się z nowatorskimi technikami plastycznymi i spróbować swoich sił w różnorodnym warsztacie. Uczniowie wykonywali swoje prace różnymi technikami. Były i własnoręcznie szyte, kolorowe poduszki, przedstawiające owoce i warzywa, oryginalne jajka wielkanocne, obrazy o ciekawej fakturze, ale największe wrażenie robiły anioły wykonane techniką powertex.

Przybliżenie tej nowatorskiej techniki szkoła zawdzięcza nauczycielce plastyki i historii, Katarzynie Węglińskiej.

– Powertex wywodzi się ze Szwajcarii. To nowoczesna technika, która dopiero wchodzi na polski rynek. Po-

lega na utwardzaniu tkanin i materiałów, na płaszczyznach i na przedmiotach 3D. Metoda ta wpisuje się w nowoczesne, ekologiczne podejście do sztuki – pozwala wykorzystać dosłownie wszystko, nawet stary bawełniany podkoszulek. Tak właśnie powstały nasze anioły – mówi Katarzyna Węglińska.

– Wszystkie dzieła oglądam z zachwytem i jestem pod wrażeniem, że mamy tak uzdolnioną młodzież. Cieszę się, że szkoła umożliwia naszym młodym mieszkańcom rozwijanie swoich pasji. Anioł, pisanka, obraz lub poduszka – tutaj dzieci zawarły częścią siebie, mogły pokazać kawałek swojej indywidualności – mówi starosta Adam Myrda.

Każde z dzieci wykonanego przez siebie anioła mogło sprezentować komu tylko chciało.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Gmina się przeprowadziła

■ Przez dwa dni Urząd Gminy Lubin był nieczynny. Urzędnicy przeprowadzali się do nowego lokum przy ulicy Księcia Ludwika. W tym samym budynku – oprócz urzędu – mieści się również kilka innych jednostek: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Ośrodek Kultury Gminy Lubin oraz Gminne Gimnazjum.

Cały budynek o powierzchni 3 tys. 465 metrów kwadratowych – według zapewnień rzecznika wójta – został zagospodarowany. Na parterze i pierwszym piętrze mieści się urząd gminy, na drugim już od września funkcjonuje gimnazjum, a na trzecim swoje miejsce znalazł ośrodek kultury. Dodatkowo na parterze siedzibę ma GOPS.

Gdy gimnazjum zostanie wygaszone, najprawdopodobniej jego miejsce zajmie przedszkole. Samorząd obecnie dzierżawi pomieszczenia od jednej z lubińskich parafii, by w mieście mógł funkcjonować oddział zamiejscowy przedszkola z Raszkówki. Umowa podpisana jest do sierpnia 2019 roku. Potem – być może – przedszkole czeka przeprowadzka.

– Już od dawna, jeszcze za poprzedniej kadencji, gmina Lubin myślała o przeprowadzce urzędu. Budynki przy ulicy Łokietka nie spełniały wymogów sanitarnych. Pomieszczenia były bardzo małe. Na kilku metrach pracowały po cztery, pięć osób – wyjaśnia Maja Grohman, rzeczniczka wójta gminy Lubin.

Oba budynki przy ulicy Łokietka, czyli swoją poprzednią siedzibę, gmina próbuje teraz sprzedać. Ogłoszono już przetarg. Cena wywoławcza za jeden budynek

to 805 tys. zł, za drugi – 924 tys. zł.

Za swoją nową siedzibę, przy ulicy Księcia Ludwika gmina zapłaciła 4 mln 100 tys. zł. Remont budynku kosztował 200 tys. zł.

Przeprowadzka rozpoczęła się w piątek 6 kwietnia i trwała przez cały weekend oraz w poniedziałek. W tym czasie Urząd Gminy Lubin był nieczynny. Mieszkańców urząd przyjął w nowej siedzibie we wtorek – 10 kwietnia.

MARTA CZACHÓRSKA



W tym budynku mieści się
kilka gminnych jednostek
oraz szkoła

Fot. Jakub Fafrenk

Wiadomości

Ścinawskie

Intensywne prace w strefie gospodarczej

» Od ponad miesiąca na terenach inwestycyjnych przy ulicach Legnickiej i Spacerowej w Ścinawie trwają intensywne prace budowlane – uzbrajana jest Strefa Aktywności Gospodarczej (SAG), a postęp robót widać każdego dnia.

Na działkach będących własnością gminy powstaje nowa sieć kanalizacji sanitarnej, deszczowej oraz sieć wodociągowa. Zgodnie z umową zawartą z wykonawcą, do połowy listopada br., na tym obszarze zostaną wybudowane nowe drogi wewnętrzne wraz z rondami, które będą obsługiwać komunikacyjnie cały obszar, a także sieć energetyczna oraz gazowa. Dojazd do strefy przewidziano ulicą Legnicką, która w ramach całego zadania zostanie poddana gruntownej modernizacji, w jej ciągu powstanie chodnik, wjazd na posesję, ścieżka rowerowa oraz nowe, energooszczędne oświetlenie uliczne.

Według urzędników, inwestycja zlokalizowana jest na najatrakcyjniejszych terenach w okolicy.



Na zdjęciu widać już wykorytowany teren pod warstwę konstrukcyjną drogi



Fot. Paweł Flur

– To chyba najlepsze miejsce, jeśli chodzi o działki przemysłowe w Ścinawie – twierdzi Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w miejscowym ratuszu. – To 17 ha działek, które będzie można podzielić wg zapotrzebowania i przeznaczyć pod aktywność gospodarczą – dodaje.

Ponadto uzbrajany własnie obszar zlokalizowany jest przy drodze powiatowej w bezpośrednim sąsiedztwie drogi krajowej – tzw. ścinawskiej obwodnicy oraz linii kolejowej i wyremontowanej w ubiegłym roku bocznicy, a także przy budowanej drodze S3. Atrakcyjne położenie strefy ma przyciągnąć małych i średnich przedsiębiorców, którzy będą chcieli zainwestować na tym terenie.

– Liczymy, że wszystkie atuty ścinawskiej strefy gospodarczej zostaną zauważone przez potencjalnych przedsiębiorców i faktycznie

zacznie się dziać coś konkretnego w naszym mieście w sferze rozwoju gospodarczego i wzrostu zatrudnienia na lokalnym rynku pracy – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Przedsięwzięcie realizuje konsorcjum firm, którego liderem jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia. Koszt zadania opiewa na kwotę 9,5 mln zł. Gmina Ścinawa na jego realizację otrzymała wsparcie finansowe w wysokości blisko 5 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020. Dofinansowanie nie dotyczy przebudowy i modernizacji ulicy Legnickiej – te prace wykonywane są m.in. dzięki corocznej dotacji z budżetu powiatu lubińskiego, przekazywanej Ścinawie na inwestycje związane z drogami powiatowymi w obrębie gminy.

ANNA KUBIK

SPOTKANIE SAMORZĄDOWCÓW Z REGIONU

■ W poświęconą środę, o sprawach szczególnie ważnych dla legnicko-głogowskiego okręgu międzygminnego, przyjechało do Ścinawy rozmawiać ponad czterdziestu samorządowców.

W sali konferencyjnej ścinawskiego ratusza pojawili się m.in.: marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, członek zarządu województwa dolnośląskiego Jerzy Michalak, prezydent Lubina Robert Raczynski, prezydent Głogowa Rafał Rokaszewicz, prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski, czy Gabriela Tomik pełnomocnik Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Konwent Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Legnicko-Głogowskiego Obszaru Strategicznej Interwencji odbył się w Ścinawie po raz pierwszy.

Mówiono o kompetencjach i obowiązkach samorządów w nowych uwarun-

kowaniach prawnych dotyczących Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz o ochronie danych osobowych i wdrażaniu tzw. RODO. Jednak głównym tematem konwentu było przywrócenie żeglugi na rzece Odrze, plany i działania

rządu oraz samorządów w tej sprawie.

Cezary Przybylski już na wcześniejszym spotkaniu z burmistrzem Koszyłą zadeklarował współpracę w tym zakresie, ponieważ, jak twierdzi, idą za tym same korzyści. Według marszałka, Odra da-

je szansę na rozwój, zapewni tańszy transport, a także ochronę środowiska naturalnego.

– Uzęglowienie Odry nie leży jedynie w interesie Dolnego Śląska czy Polski, ale całego środkowo-europejskiego korytarza transportowe-

go. Zaliczamy tutaj transport drogowy, kolejowy i wodny – mówi Przybylski. – Dobrze, że miasta leżące wzdłuż Odry zwracają się ku niej – dodaje.

Od samego początku takie działania prowadzi również burmistrz Koszyła, który planuje jeszcze w tym roku roz-

począć zagospodarowywanie w Ścinawie terenu przystankowego i budowę parkingu ze 122 miejscami postojowymi wraz z niezbędną infrastrukturą. Obiekt będzie miał bardzo atrakcyjną formę statku.

Ponadto, obecna na sali burmistrz Prochowic Alicja Sielicka zadeklarowała przyłączenie się oraz wspólną realizację projektu ścieżki rowerowej pomiędzy Ścinawą a Prochowicami. Dotrze ona poprzez Kwiatkowiec do samej Odry w okolicach Rogowa Legnickiego, gdzie w przyszłości planowana jest przystań.

Przypomnijmy, że gmina Ścinawa posiada już projekt wspomnianej ścieżki oraz pozwolenie na jej budowę od Wielowsi do Ścinawy. Niebawem na swoim terenie tematem zajmą się Prochowice.

Samorządowcy wykazali wielkie zainteresowanie rzeką Odrą i z pewnością dostrzegali, że współpracując mogą wiele zdziałać.

ANNA KUBIK



Fot. Paweł Flur

Taki konwent odbył się w Ścinawie po raz pierwszy

Wiemy coraz więcej, ale wciąż za mało

Fot. TV Regionalna

■ **Autyzm diagnozuje się już u 1 na 100 dzieci. To ogromny problem społeczny, o którym coraz więcej się mówi. Szczególnie głośno 2 kwietnia, kiedy przypada Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. W tym roku również Lubin przyłączył się do akcji propagowania wiedzy na temat tego zaburzenia, podświetlając kilka budynków na niebiesko. A już wkrótce w mieście najprawdopodobniej powstanie szkoła dla autystycznych dzieci.**



O tym dniu nie zapomnieli również najmłodsi lubinianie. O autyzmie mówili starszym mieszkańcom „uzbrojeni” w niebieskie baloniki, pompony czy okulary

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu rozpoczyna miesiąc autyzmu. 2 kwietnia cała Polska świeci na niebiesko, czyli w kolorze tego zaburzenia. Od kilku lat do tej inicjatywy przyłącza się również Lubin. W tym roku zaświeciły: ratusz, starostwo, MPWiK, hala widowiskowo-sportowa, Galeria Cuprum Arena, budynek KGHM, kopalniane szyby oraz Huta Miedzi Głogów.

Takie akcje mają propagować wiedzę o autyzmie. W Lubinie dba o to między innymi Stowarzyszenie „Dar Losu”, które stara się, by w naszym mieście powstała szkoła dla dzieci autystycznych.

– Prowadzimy wstępne rozmowy ze stowarzyszeniem zmierzające ku zorganizowaniu takiej szkoły – przyznaje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Jesteśmy otwarci i wychodzimy naprzeciw takim inicjatywom. Obecnie szukamy odpowiedniego lokalu dla takiej placówki – dodaje.

Stowarzyszenie „Dar Losu” otworzyło kilka lat temu szkołę dla autystów w Legnicy. Dojeżdżają do niej między innymi lubinianie, jednak podobna pla-

cówka przydałaby się również w naszym mieście.

– Gdy zaczynaliśmy w Legnicy, do szkoły chodziło pięcioro dzieci, dziś jest ich już 30 i nie mamy więcej miejsc – przyznaje Sylwia Majewska ze Stowarzyszenia „Dar Losu”, mama autystycznego Alana. – Chcielibyśmy, żeby w końcu powstała taka placówka również w Lubinie, żeby lubinianie nie musieli dojeżdżać do Legnicy. Szkoła byłaby nie tylko szkołą, ale miejscem, gdzie działałyby grupy wsparcia, odbywały się prelekcje, spot-

W tej chwili w różnych lubińskich placówkach, podlegających tutajszemu magistratowi, uczy się 55 autystów.

– Do naszego stowarzyszenia też zgłasza się coraz więcej osób. W tej chwili mamy pod opieką ponad 40 dzieci i ich rodziców – wylicza Majewska. – Często zwracają się też do nas rodzice z pytaniem, co mają robić, gdy usłyszeli diagnozę, gdzie złożyć papiery o niepełnosprawność, gdzie na rehabilitację – dodaje.

Na szczęście wzrasta też świadomość i tolerancja społeczeństwa. Sylwia Majewska przyznaje, że ludzie wiedzą już, że „złe zachowanie” u dziecka może być spowodowane autyzmem.

– Ludzie już wiedzą, że jest autyzm, ale nie do końca wiedzą, co to jest. Słyszałam już między innymi, że autyzm jest zaraźliwy, albo że jest tylko wymówką do tego, że dziecko jest niegrzeczne – mówi Majewska.

Co ciekawe autyzm kojarzy się przede wszystkim z dziećmi, ale już nie z nastolatkami czy dorosłymi. – Ludzie nie zdają sobie sprawy, że dzieci rosną, a wraz z nimi autyzm. Musimy o tym głośno mówić, że są nie tylko dzieci z autyzmem, ale i nastolatki oraz dorośli – dodaje.

Wiecej o autyzmie można się dowiedzieć między innymi ze strony www.polskananiebiesko.pl. Natomiast jeśli ktoś jest zainteresowany szkołą dla dzieci autystycznych, która ma powstać w Lubinie, może kontaktować się mailowo ze stowarzyszeniem: darlosu.lubin@gmail.com. Kontakt do stowarzyszenia można znaleźć również na Facebooku.

MARTA CZACHÓRSKA

Autyzm to całościowe zaburzenie rozwoju dziecka o podłożu neurologicznym. Nie da się go wyleczyć. Dotyka wielu obszarów życia i powoduje, że dzieci rozwijają się inaczej.

Dzieci z autyzmem często nie mówią lub dużo później niż inne dzieci wypowiadają pierwsze słowa. Nie wchodzą w relacje i interakcje np. nie zwracają uwagi na pokazywane zabawki, nie reagują na imię i unikają kontaktu. Mogą przejawiać stereotypowe zachowania i zabawy takie jak trzepanie rączkami, używanie nietypowych przedmiotów do zabawy (np.: śrubokręta, kombinerek, widelca), układanie zabawek w długie rzędy, fascynujące może stać się obracanie się kółko samochodu czy inne powtarzalne czynności.

Osoby z autyzmem inaczej odbierają otaczający je świat. Autyzm może powodować nadwrażliwość na bodźce. Nawet delikatny dotyk może sprawiać realny i fizyczny ból lub odwrotnie – nawet silne uderzenie jest ledwo wyczuwalne. Nadwrażliwość na dźwięki czy kolory sprawia, że dzieci i osoby z autyzmem czują się przytłoczone.

Smakowita impreza

■ **Już wkrótce w lubińskim rynku zaparkuje kilkanaście food trucków. Przez trzy dni – od 27 do 29 kwietnia – oprócz tego, że będzie można spróbować potraw z różnych stron świata, będzie można także między innymi posłuchać muzyki i wziąć udział w warsztatach kulinarnych, a na maturzystów w piątek czekać będzie niespodzianka.**

– Będzie kuchnia meksykańska, tajska, lody, burger, frytki, pizza, owoce morza, chińskie pierogi, gofry i donaty – wylicza Marcelina Falkiewicz odpowiedzialna za promocję wydarzeń w lubińskim magistracie. – Zachęcamy też lokalnych restauratorów do współpracy przy warsztatach kulinarnych, które będą towarzyszyć festiwalowi food trucków. Wciąż przyjmujemy zgłoszenia – dodaje.

Każdy dzień festiwalu food trucków będzie miał inny motyw przewodni, natomiast będzie jednak to, że przez cały czas imprezie będzie towarzyszyć muzyka puszczana przez DJ-a.

– Pierwszego dnia planujemy niespodziankę dla maturzystów, którzy tego dnia kończą szkołę, natomiast



Tegoroczny festiwal food trucków otworzy sezon restauracyjny w lubińskim rynku

co się będzie działo drugiego i trzeciego dnia jeszcze nie zdradzamy – dodaje Marcelina Falkiewicz.

W planach jest też coś dla najmłodszych. Animatorzy przygotują dla nich gry i zabawy.

W piątek (27 kwietnia) food trucki będą czynne od godziny 15 do 21, w sobotę (28 kwietnia) od 12 do 21, a w niedzielę (29 kwietnia) od 12 do 18.

– Mamy nadzieję, że festiwal food trucków przypadnie lubinianom do gustu i stanie się imprezą cykliczną – mówi Falkiewicz.

Tegoroczny festiwal food trucków otworzy sezon restauracyjny w lubińskim rynku. Jeszcze przed imprezą rozpocznie się roztawianie ogródków wiedeńskich, które zostaną otwarte po zakończeniu food truckowego weekendu.

MARTA CZACHÓRSKA

Mała Aleksandra ma dwa lata, a za sobą dwie operacje i dwa cewnikowania serca, a potrzebuje kolejnej operacji

Fot. archiwum rodziny

W zoo czuć wiosnę

■ W lubińskim zoo w parku Wrocławskim czuć już wiosnę. Z pewnością poczuły ją mieszkające tu zwierzęta. Po kozach karłowatych na świat przyszły owce olkuskie i króliki wiedeńskie. Potomstwa spodziewa się także między innymi oślica, a bociany wysiadują pierwsze jajko.

W wielkanocną sobotę urodziły się dwa samce owcy olkuskiej



Zoo tętni życiem. Indyk gulgotce na całe gardło, a ptaki szykują gniazda. Przed świętami urodziły się pierwsze w tym roku zwierzęta – dwa capy kozy karłowate. W wielkanocną sobotę dołączyła do nich mała samica tego samego gatunku.

– Tego samego dnia przyszły na świat też dwa samce owcy olkuskiej. Cały czas czekamy na kolejne, bo jeszcze jedna owca spodziewa się potomstwa. A jest to rasa wyjątkowo płenna, zdarza się i po sześć owiec w miocie – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

Kózki były już na pierwszym spacerze, natomiast owce wyjdą na dwór w najbliższym czasie, pogoda bowiem wydaje się sprzyjać. Zwierzęta jednak najpewniej nie zostaną na stałe w lubińskim zoo i trzeba będzie dla nich znaleźć nowy dom.

Również w zagrodzie królików przybyło zwierząt. Nie-

dawno urodziły się trzy króliki wiedeńskie. Łatwo je rozpoznać, są bowiem szare.

– Na samym środku wolier bociany zbudowały gniazdo. Inaczej niż w ubiegłym roku, gdy próbowały je ukryć z tyłu. Samica bociana właśnie zniósła pierwsze jajko. Również gęgawy siedzą na grzędzie. Gdy podejdziesz do nich, zaczynają głośno krzyczeć – dodaje Agata Bończak.

Gniazdo buduje też bielik. Do przyjęcia potomstwa szykują się również bażanty i para dzikich kruków. Wkrótce małe będzie miała też oślica.

– Jeśli dobrze się przyjrzeć, można dostrzec, które z naszych zwierząt spodziewa się potomstwa – dodaje dyrektor CEP. – Niech zostanie to niespodzianką – mówi.

Lubińskie zoo nie tylko czeka na narodziny zwierzątek, ale też przyjazd nowych ptaków. Niedawno przywieziono samca sowy jarzębatej, który zamieszkał wraz z samicą w wolierze bażantów. Wkrótce do orla stepowego dołączy samica tego samego gatunku, a za jakiś czas w na-

prawionej wolierze zamieszkać mają puszczyki mszarne.

MARTA CZACHÓRSKA

Niedawno przywieziono do zoo samicę sowy jarzębatej

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Malutkie króliki wiedeńskie



Bocian biały właśnie wysiaduje jajko

Fot. Marta Czachórska



Wcześniej na świat przyszły kozy karłowate



Owce olkuskie

Ma tylko połowę serduszka

» Pierwszą operację serca przeszła już w 11. dobie życia. Żyje tylko z połową serduszka, która musi utrzymywać jej cały, rozwijający się organizm. Mowa o małej walecznej Oleńce, która przyszła na świat z niewykształconą lewą komorą serduszka. Dziewczynka potrzebuje operacji i to jeszcze w tym roku. Na przeszkodzie stoją jednak pieniądze.

Uroczą i uśmiechniętą dwulatka – tak wygląda na pierwszy rzut oka. Wszędzie jej pełno, uwielbia się ruszać, ale po chwili wysiłku jej usta robią się fioletowe i dostaje silnej zadyszki. Jeszcze nie rozumie, że nie może bawić się tak beztrudno jak jej rówieśnicy. Żyje tylko z połową serduszka, które musi pracować ze zdwojoną siłą, by utrzymać jej cały, rosnący organizm.

Hipoplazja lewej komory serca to wada tak skomplikowana jak wskazuje samo brzmienie nazwy. Charakteryzuje się tym, że lewa komora serca jest niezdolna do prawidłowej pracy, lub w ogóle się nie wykształciła. U Oli zdiagnozowano najcięższą postać, rokującą najgorzej. Każdego roku w Polsce przychodzi na świat około 100 maluszków z tą wadą.

O tym, że coś jest nie tak, państwo Janiszewscy dowiedzieli się w 21. tygodniu ciąży. Lekarz powiedział, że trudno mu zobrazować serduszko Oli.

– Wkrótce potem usłyszeliśmy jak na naszą córeczkę wydają wyrok – dziecko nie ma lewej komory serca. To jedna z najcięższych wad. Prawdopodobnie nie przeżyje po porodzie – mówi cicho tato dziecka, Krzysztof Janiszewski.

Ola urodziła się z jedną z najcięższych postaci HLHS – obie zastawki, mitralna i aortalna, są zrośnięte. Operacja ratująca życie była konieczna i wykonano ją już w 11. dobie życia dziewczynki.

Leczenie składa się z trzech etapów operacyjnych. Są to operacje kardiologiczne, paliatywne, poprawiające stan chorego, ale nie usuwające przyczyny dolegliwości. – Tak naprawdę takie serduszko powinno się przeszczepiać. Realia są takie, że nie ma dawców wśród dzieci. Planujemy, aby Oleńka przeszła przez wszystkie trzy etapy operacyjne, a później, gdy dorośnie, będziemy czekać na serce – opowiada tato.

Mała Aleksandra ma dwa lata, a za sobą dwie operacje i dwa cewnikowania serca. Ola od początku była leczona w Łodzi, w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki. Państwo Janiszewscy liczyli, że córeczka przejdzie tam pomyślnie wszystkie etapy operacyjne, niestety wada jest na tyle skomplikowana, że odmówiono im dalszej pomocy.

– Córeczka ma zwężenie tętnicy płucnej. Nie zakwalifikowali jej do ostatniego etapu operacji – mówi Krzysztof Janiszewski. – Ostatni etap operacji powinien się odbyć zanim dziecko skończy trzy lata. Przeprowadzenie operacji po tym czasie, wielokrotnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia komplikacji pooperacyjnych, neurologicznych – wylicza tato dziewczynki.

Czas jest bardzo ważny – z każdym dniem serce dziecka jest coraz mniej wydolne. Jedyłą szansą dla dziewczynki jest leczenie za granicą.

– Dostaliśmy zielone światło u naszych zachodnich sąsiadów. Profesor zgodził się na zoperowanie Oli w Klinice Uniwersyteckiej w Munster, w Niemczech – tłumaczy Janiszewski.

– Oleńka teraz ma dwa lata, operacja musi się więc odbyć jeszcze w tym roku.

Niemiecka klinika posiada profesjonalny sprzęt, a operacjami zajmują się najlepsi fachowcy. Niestety problemem dla państwa Janiszewskich jest koszt leczenia. – Cena jest zaporowa. To 37 tys. euro, czyli 150 tys. złotych. Zaczynamy od zera. Założyliśmy konto na stronie fundacji, która wspiera dzieci z wadami serca – mówi Janiszewski.

– Ola rozwija się bardzo dobrze – jest pogodna i ruchliwa. Najgorzej, że nie wiemy, co się dzieje w środku. Chcielibyśmy, żeby korzystała z życia na tyle, ile jest to u niej możliwe – podsumowuje smutno tato.

O pomoc i wpłaty apelują rodzice dziewczynki, ale i ca-

ła lubińska policja. Krzysztof Janiszewski jest bowiem funkcjonariuszem w lubińskiej komendzie. Informacje o wsparciu dla kolegi, nasza policja zamieściła na swojej stronie.

Liczy się każda złotówka. Każdy, kto chciałby wspomóc serduszko Oli, proszony jest o wpłatę. Pieniądze można przelewać w złotówkach lub w walutach zagranicznych.

Okres rozliczania PIT-ów się jeszcze nie skończył, wciąż można przekazać 1% podatku na konto fundacji, pod której skrzydłami leczy się Ola: KRS 0000266644. W rubryce informacje dodatkowe wpisując: ZC 8039 Aleksandra Janiszewska.

Zainteresowani losami dziewczynki mogą śledzić jej profil na Facebooku.

KATARZYNA SKOCZYLAŚ

Fundacja na Rzecz Dzieci z Wadami Serca COR INFANTIS ul. Nałęczowska 24, 20-701 Lublin 86 1600 1101 0003 0502 1175

2150 z dopiskiem:

„Aleksandra Janiszewska”.

Dla wpłat zagranicznych:

USD PL93 1600 1101 0003 0502 1175 2024

EUR PL50 1600 1101 0003 0502 1175 2022

Kod SWIFT dla przelewów z zagranicy: ppablpk Bank: BGŻ BNP PARIBAS oddział w Lublinie, ul. Probostwo 6A, 20-089 Lublin



WITAJ WIOSNO!



A skoro o wiosnie już mowa... **Czas na wiosenne porządki w ogrodach.** Przypominamy, iż odpady ulegające biodegradacji są odbierane od mieszkańców Gminy Miejskiej Lubin, którzy zadeklarowali selektywną zbiórkę opadów komunalnych, **raz w tygodniu.** Pamiętaj, że bez względu na to, czy zadeklarowałeś selektywną bądź nieselektywną zbiórkę odpadów komunalnych, możesz w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oddać odpady zielone do **Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się w Lubinie przy ul. Zielonej 1.**



Harmonogram pracy PSZOK:

poniedziałek

8.00 - 12.00

wtorek

12.00 - 16.00

środa

8.00 - 12.00

czwartek

12.00 - 16.00

piątek

8.00 - 12.00

sobota

10.00 - 16.00

MPWIK

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

DPADY
LUBIN

NOWE MAŁOMICE - komfort w pięknej scenerii



Nowoczesne i komfortowe domy jednorodzinne, stylowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem. Zaprojektowane zarówno dla singli, par, jak i dużych rodzin. Dla zmotoryzowanych zabudowane garaże oraz bezpłatne miejsca parkingowe. Ledowe oświetlenie, drogi i chodniki wyłożone kostką, współgrającą kolorystycznie z otoczeniem. A wszystko położone w jednej z najbardziej atrakcyjnych i spokojnych dzielnic Lubina. Na nowo powstającym osiedlu Nowe Małomice wkrótce zamieszka nawet 800 rodzin. Może warto już dziś zadbać o przyszłość swoją i swoich najbliższych i zagwarantować sobie ekskluzywny adres?



Bliskość łąk i lasów zapewni nam ciszę i odpoczynek od miejskiego zgiełku, zaś darmowa komunikacja miejska pozwoli szybko i sprawnie dostać się do centrum.

W pierwszym etapie inwestycji powstają 22 domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej i 23 mie-

szkania w stylowym, a zarazem kameralnym, budynku wielorodzinnym. Już wkrótce gotowy będzie również pierwszy z czterech budynków wielorodzinnych, realizowanych w ramach etapu drugiego. Powstanie w nim 36 lokali mieszkalnych. Tyle samo zostało zaprojektowanych też miejsc parkingowych. W podpiwniczeniu trzyklatkowego budynku powstaną także 44 komórki lokatorskie. Łącznie cały etap zakłada budowę około 96 mieszkań. Każde w eleganckiej i nowoczesnej architekturze.



Do wyboru będą zarówno niewielkie lokale, w sam raz dla pary lub jednej osoby, jak również przestronne mieszkania, które zapewnią komfort kilkusobowej rodzinie. Nowi lokatorzy mają do wyboru mieszkania na parterze z ogródkiem lub z balkonami na piętrach. Na ostatniej kondygnacji jest nawet duży taras. W ofercie do nabycia są również komórki lokatorskie w podpiwniczeniu budynków.

Osiedle Nowe Małomice stworzyła rodzinna firma deweloperska RSBM Sp. z o.o., specjalizująca się w budownictwie budynków mieszkalnych zarówno jednorodzinnych, jak i wielorodzinnych wraz z towarzyszącą im infrastrukturą. Jej najnowszy projekt powstał z potrzeby realizacji przestrzeni mieszkalnej innej niż wszystkie dotychczasowe na terenie Lubina. Zadanie postawione przed spółką to wykreowanie miejsca, gdzie nowoczesność spotyka się z klasyką, a funkcjonalność jest najważniejszym elementem kształtującym przestrzeń.



Szczegółowe informacje dotyczące nowego osiedla wraz ze zdjęciami, wizualizacjami, a także cenami mieszkań znajdują się na stronie **nowemalomice.pl**

Osoby zainteresowane mogą również dzwonić pod numer **tel. 76 746 13 77** lub wysłać e-maila na adres: **biuro@rsbm.pl**



Fot. Mariola Ankutowicz

Po raz drugi na stadionie

■ To z pewnością będzie nie lada gratka, szczególnie dla tych, dla których lata 90. to lata młodości – 26 maja na stadionie Zagłębia Lubin odbędzie się druga edycja Cuprum Hits Festiwal. Na scenie wystąpi ośmiu artystów – ikon z ostatniej dekady. Przy okazji organizatorzy imprezy chcą wspomóc zwierzęta z zielonogórskiego schroniska. Rozpoczęli akcję „Karmimy w dobrym rytmie”.

Na scenie, która pojawi się na płycie stadionu, po raz kolejny pojawi się Fun Factory, a także Real McCoy, Loona, Nana, Rednex, Dj Dune, Captain Jack, a także polski zespół Papa D. Przekrój muzyczny jest szeroki, dlatego organizatorzy liczą, że trafi w najbardziej wyrafinowane gusta uczestników.

– Stworzenie festiwalu oraz wybór lokalizacji ma charakter sentymentalny. W 1996 roku na ówczesnym lubińskim stadionie odbył się koncert Fun Factory i Backstreet Boys. To właśnie wspomnienie zmotywowało nas do zorganizowania Cuprum Hits Festival – tłumaczy Adam Pisanski z Events Factory, organizator imprezy. – Po kompleksowej przebudowie stadionu, jest to jedyne organizowane tam wydarzenie, nie mające nic wspólnego z piłką nożną – dodaje.

Przypomnijmy, że pierwsza edycja festiwalu, także na stadionie, odbyła się dokładnie rok temu. Wystąpili wtedy 2Unlimited, Turbo B. SNAP!, Alp-

haville oraz Fun Factory. Ci ostatni dzięki swojej charyzmie nie będą debutantami na festiwalu. – Otrzymaliśmy wiele wiadomości z prośbą, aby na drugiej edycji znowu pojawiła się formacja Fun Factory – tłumaczy dobór artystów Agnieszka Kisała z Events Factory.

Bilety dostępne są na www.kupbilet24.pl, eventim, ticketmaster, e-bilet, abilet oraz u pozostałych partnerów internetowych, a także w Empiku, Saturnie, MediaMarkt i punktach STS.

Przy okazji imprezy, organizatorzy chcą wesprzeć zwierzęta ze schroniska. Do akcji przyłączyć może się każdy. Wystarczy udostępnić post z profilu Cuprum Hits Festival na FB, a firma Events Factory przekaże na rzecz podopiecznych zielonogórskiego schroniska karmę – kilogram za każde 10 udostępnień. Akcja trwa do 15 kwietnia.

– Tym razem uwagę skupiamy na naszych braciach mniejszych, tych którzy nie potrafią sami poprosić o pomoc, a niewątpliwie jej potrzebują – zaznacza Zuzanna Przybylska z Events Factory.

MARIOLA ANKUTOWICZ

ZŁOMOWANIE pojazdów
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
58-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

! Historyczna Pocztówka (213)



LUBIN

Na tej karcie widzimy ładne ujęcie lubińskiego kościoła parafialnego (wówczas ewangelickiego) od strony obecnej ulicy Kopernika.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

GŁODOWA ŚMIERĆ PAZIA (ŚCINAWA)

Syn ścinawskiego kasztelana Budziwoja, Sławko, wyrósł na wspaniałego młodzieńca. Budził powszechny podziw swym rozumem, pięknym wyglądem i sposobem bycia, godnym stanowiska, jakie miał w przeszłości obijać po ojcu. Ale gdy książę legnicki Henryk dowiedział się o jego talentach, zawezwał go na swój dwór.

Książę Henryk, nazywany przez swych poddanych Grubym, bo miał brzuch jak beczka, poślubił księżną kaliską Elżbietę, gdy była jeszcze dziewczęciem i nie miała czternastu lat. Książę przeważnie przebywał we Wrocławiu u swego stryja Henryka Probusa, który z kolei zajęty był walką o tron krakowski. Na czas swojej nieobecności wyznaczył on młodemu rycerza Ottona von Hohen do sprawowania opieki nad młodą małżonką i zamkiem.

Młody paź całymi dniami przebywał w towarzystwie księżnej Elżbiety. Grał jej na różnych instrumentach, wygłaszał mądre oracje, a także wiele się uczył od dworskich nauczycieli. Powoli jego chłonny umysł zaczął napełniać się wszelką, dostępną w owych czasach wiedzą. A uczył się nie tylko retoryki, matematyki, fizyki i astronomii, lecz i języków obcych, tańca oraz jazdy konnej.

Rycerz Otton nie lubił młodego i przystojnego paza. Podejrzewał go o gorące uczucia dla młodzieńczej księżnej. Ze swych obowiązków zarządcy wywiązywał się początkowo solidnie, ale kiedy popadł w towarzystwo legnickich młodzieńców z bogatych domów, zaczął włóczyć się po gospodach i zajazdach. Kiedy jednak dowiedział się o rychłym przybyciu księcia, przerwał trunkową wycieczkę. Teraz chcąc wykazać się swoją sumiennością oskarżył wnet paza o umizganie się do księżnej, a nawet „coś więcej”. Reakcja księcia była natychmiastowa. Polecił on wezwać Sławka. Młody

dzian przyznał, że lubi chętnie przybywać w jej towarzystwie, ale nic więcej między nimi nie było.

– Do lochu! – powiedział rozgniewany książę. – Będziesz tam tak długo przebywać, aż księżna nie ukończy piętnastu lat. W owych czasach był zwyczaj, że książę musiał oczekiwać aż jego małżonka ukończy piętnaście lat. Stawała się ona bowiem wówczas pełnoletnią, a małżeństwo mogło się toczyć według swych reguł.

Po dwóch dniach książę Henryk ponownie wyjechał, pozostawiając nadzór nad uwięzionym Sławkiem Ottonowi. Samotna księżna tęskniła bardzo za swym wiernym paziem. Prosiła, aby Otton dawał paziowi dobre wyżywienie i zaopatrywał go

w ciepłą odzież, a nawet wręczyła mu na ten cel znaczną kwotę pieniędzy. A Otton niemal nazajutrz powrócił do hulawczego życia i całkowicie zapomniał o zamkniętym w wieży Sławku.

Po trzech tygodniach powrócił książę do zamku. Po nocy spędzonej z żoną miał wyśmienity humor. Rano po obfitym śniadaniu stanął przed księżciem, pognął do lochu. Przed jego oczami okazał się okropny widok. Były tam cuchnące i nadgryzione przez szczury zwłoki młodego paza, który tam skonał bez jedzenia i wody.

– Wszystko w porządku, uwolnij natychmiast młodego z lochu – powiadomił go książę na powitanie.

– On... on... nie żyje, tak, nie żyje.

– Coooo? – w takim razie ty także skończysz w wieży. Śmierć za śmierć.

Skazany na śmierć głodową rycerz von Hohen znalazł się wkrótce w lochu obok zwłok zmarłego paza. Głośno prosił o łaskę i miłosierdzie, ale książę pozostał nieprzejednany. Nie przeżył w lochu nawet dziesięciu dni. Pochowano ich obu w jednym grobie. Od tego czasu duch rycerza zaczął straszyć. Mieszkańcy zamku słyszeli jakieś tajemnicze jęki i siorbania z wieży, którą odtąd nazwano Głodową.

AUTOR TEKSTU
ANTONI MERTA,
OPRACOWANIE
HENRYK RUSEWICZ



Rys. Karolina Grochowicz

CENTRUM KULTURY MUZA

GDY OPERA SPOTYKA SIĘ Z OPERETKĄ

SCENA KAMIENICA - WROCŁAW

13 KWIETNIA
GODZ. 19:00

BILETY:
45 ZŁ, 40 ZŁ GRUPOWE

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl



OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA

tel. 519 184 959

Impreza, pijani rodzice i odebrane DZIECKO

■ Najpierw razem pili, a później się awanturowali – w efekcie interweniowała policja, która odebrała im 1,5-letnią córeczkę, a nieodpowiedzialnych rodziców zabrała do aresztu.

37-letnia kobieta i jej 28-letni mąż pili razem alkohol, mimo że mieli pod opieką 1,5-letnią córkę. – Podczas libacji między rodzicami doszło do kłótni, podczas której kobieta sięgnęła po nóż, samookaleczając się – relacjonuje starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Namiejsce wezwano policję i pogotowie ratunkowe. – Gdy funkcjonariusze zbadali oboje małżonków, alkomat wykazał, że 28-letni mężczyzna ma prawie 3 promile alkoholu w organizmie, a matka dziecka, 37-let-



37-letnia kobieta miała w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu

Fot. Marta Czachórska

nia kobieta, prawie 1,5 promila – mówi st. asp. Serafin. – Kobiście udzielono też pomocy medycznej – dodaje.

Mundurowi uznali, że taki stan rodziców może zagrażać życiu dziecka. – Zwłaszcza, że w mieszkaniu panował ogólny nieład, a dziewczynka miała dostęp do noży, znajdujących się w jej zasięgu na szafce. Mundurowi zadbal, żeby dziecko zostało przebadane przez zespół po-

gotowia, na szczęście nie wymagało hospitalizacji – tłumaczy policjantka.

Dziewczyna trafiła to placówki opiekuńczej. O jej dalszym losie zdecyduje sąd. Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, pijane małżeństwo zostało zatrzymane przez funkcjonariuszy i trafiło do policyjnego aresztu. Grozi im do pięciu lat więzienia.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Kary dla pseudokibiców

» Pięciu pseudokibiców zostało zatrzymanych po meczu Zagłębia Lubin z Jagiellonią Białystok. Trzech dorosłych odpowiedziało już przed sądem, dwaj nieletni wkrótce staną przed sądem rodzinnym. Jeden z kibiców odpalił petardy, które raniły trzy osoby oraz zniszczyły część krzesełek na stadionie.

– Podczas ostatniego meczu piłki nożnej w Lubinie pomiędzy drużynami Zagłębia Lubin i Jagiellonią Białystok pseudokibice w sektorze kibiców miejscowych odpalili race i petardy hukowe. Efekt to trzy osoby rane i pięć zatrzymanych – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Jeszcze przed rozpoczęciem meczu, policjanci i pracownicy ochrony zatrzymali cztery osoby, które próbowały wnieść środki pirotechniczne na stadion. Dwóch z nich to 19-latkowie z powiatu złotoryjskiego, których osądzono w trybie przyspieszonym. Sąd ukarał ich grzywną w wysokości 1600 zł oraz dwuletnim zakazem wstępu na imprezy masowe.

Pozostali dwaj zatrzymanym mają po 16 lat, dlatego odpowiedzą przed sądem rodzinnym. Obaj są mieszkańcami powiatu złotoryjskiego.

Osądzony został już również 28-latek z Lubina, który w pierwszej połowie meczu odpalił petardę hukową, raniąc siebie i dwie 16-latki, a także uszkadzając siedem stadionowych krzesełek.

Nastolatki odniosły powierzchowne obrażenia i wystarczyła pomoc medyczna, której udzielili im ratownicy na stadionie. Na-

tomiast 28-latek trzeba było przewieźć do szpitala.

– Po zwolnieniu z placówki medycznej mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. 28-latek z Lubina odpowiedział przed sądem w trybie przyspieszonym. Został ukarany grzywną w wysokości 2600 zł oraz dwuletnim zakazem wstępu na imprezy masowe – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha.

Policjanci wciąż analizują zapisy monitoringu ze spotkania Zagłębia Lubin z Jagiellonią Białystok i nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Za odpalenie materiałów pirotechnicznych karę otrzymało także Zagłębie Lubin. Decyzję w tej sprawie podjęła Komisja Ligi, nakazując klubowi zapłacić 8 tys. zł.

MARTA CZACHÓRSKA



Podczas meczu odpalone zostały materiały pirotechniczne. Ucierpiali trzy osoby

Fot. Paweł Andrzejewicz

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrawicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonęła się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

20 kwietnia - BOLESŁAWIEC 21 kwietnia - JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH
22 kwietnia - WROCŁAW 23 kwietnia - LUBIN i GŁOGÓW

693 788 894 i 784 609 208

BEATKA music club

LUBIN, KARKONOSKA 1

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

76 842 70 92



10 pizza GRATIS! na dowóz





Zbuduj z nami MIASTECZKO LEGO®

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Miasteczko LEGO City

Zabawy z LEGO Friends

Warsztaty LEGO DUPLO

Konkursy z nagrodami

Roboty LEGO BOOST

Przyjdź również w niedzielę wolną od handlu i buduj z nami.

13-15 kwietnia



www.cuprum-arena.pl

© 2018 The LEGO Group.

W górze tabeli robi się CIASNO



» W klasie A grupy Legnica II, Zryw Kłębanowice walczy o fotel lidera z Mewa Kunice. Różnica punktowa jest tak niewielka, że trzeci i czwarty zespół również ma szansę na najwyższą lokatę. Górnik Lubin zajmuje siódmą pozycję, a w ostatniej serii spotkań osłabiony kadrowo przegrał z Kunicami 2:0.

19. seria spotkań przyniosła najwięcej bramek w Parszowicach, gdzie tamtejsza Sparta pokonała Kolejarkę Miłkowie 7:1. Wyso-

ki wynik padł także w Różanej. Gospodarze ulegli 1:6 Zrywowi Kłębanowice. Jedyny remis zanotowaliśmy w Snowidzu, gdzie Zjedno-

czeni zakończyli mecz z Albatrosem Jaśkowice remisem po 1.

Górnik Lubin, który w ostatnim spotkaniu zo-

stał osłabiony sporą liczbą żółtych kartek, pojechał do Kunicy, gdzie przegrał z Mewą 2:0.

MARIUSZ BABICZ

III liga - grupa 3 2017/2018							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	KGHM ZANAM Polkowice	22	13	3	6	42	48-29
2.	Stal Brzeg	21	13	1	7	40	47-29
3.	Skra Częstochowa	21	11	7	3	40	29-15
4.	Ślęza Wrocław	21	12	3	6	39	44-35
5.	Gwarek Tarnowskie Góry	20	11	5	4	38	32-23
6.	Lechia Dzierżoniów	21	10	3	8	33	38-34
7.	Stilon Gorzów Wielkopolski	21	9	4	8	31	41-36
8.	Rekord Bielsko Biała	20	9	4	7	31	36-31
9.	BKS Stal Bielsko-Biała	22	9	3	10	30	26-30
10.	KGHM Zagłębie II Lubin	21	9	2	10	29	33-35
11.	Piast Żmigród	20	8	3	9	27	29-27
12.	Górnik II Zabrze	19	8	2	9	26	38-34
13.	Ruch Zdzeszowice	21	7	5	9	26	34-33
14.	Pniówek Pawłowice Śląskie	20	6	5	9	23	25-35
15.	Miedź II Legnica	20	7	2	11	23	24-35
16.	Unia Turza Śląska	20	5	5	10	20	25-37
17.	Falubaz Zielona Góra	21	4	6	11	18	23-39
18.	Polonia Głubczyce	21	3	1	17	10	22-57

Kolejka 22:

Falubaz Zielona Góra – Ślęza Wrocław	1:2
Ruch Zdzeszowice – Piast Żmigród	0:3
Gwarek Tarnowskie Góry – KGHM Zagłębie II Lubin	2:1
Pniówek Pawłowice Śląskie – Unia Turza Śląska	1:1
Lechia Dzierżoniów – Skra Częstochowa	3:3
Stal Brzeg – Polonia Głubczyce	0:0
KGHM ZANAM Polkowice – BKS Stal Bielsko-Biała	2:0
Rekord Bielsko Biała – Miedź II Legnica	2:1
Górnik II Zabrze – Stilon Gorzów Wielkopolski	1:2

SPORT-TRACK IV LIGA - ZACHÓD 2017/2018							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Apis Jędrzychowice	17	12	3	2	39	44-13
2.	AKS Strzegom	18	12	3	3	39	51-15
3.	Orkan Szczedrzykowice	18	11	3	4	36	34-24
4.	Stal Chocianów	18	10	2	6	32	33-23
5.	Chrobry II Głogów	18	10	2	6	32	48-27
6.	Karkonosze Jelenia Góra	18	9	3	6	30	35-30
7.	Olimpia Kowary	17	9	2	6	29	43-32
8.	Włóknierz Mirsk	18	7	6	5	27	31-24
9.	Orla Wąsosz	18	8	3	7	27	26-22
10.	Odra Total Ścinawa	17	6	4	7	22	32-31
11.	Sparta Grębocice	18	5	5	8	20	28-31
12.	Sudety Giebułtów	17	5	3	9	18	29-28
13.	Nysa Zgorzelec	17	3	5	9	14	15-38
14.	Górnik Boguszków-Gorce	17	3	3	11	12	14-55
15.	Górnik Złotoryja	17	3	3	11	12	21-43
16.	Olimpia Kamienna Góra	17	1	2	14	5	17-65

Kolejka 19:

Chrobry II Głogów – AKS Strzegom	2:2
Sudety Giebułtów – Sparta Grębocice	5:1
Górnik Złotoryja – Stal Chocianów	1:0
Olimpia Kowary – Włóknierz Mirsk	2:2
Karkonosze Jelenia Góra – Orla Wąsosz	1:2
Olimpia Kamienna Góra – Odra Total Ścinawa	0:3
Orkan Szczedrzykowice – Apis Jędrzychowice	2:1
Górnik Boguszków-Gorce – Nysa Zgorzelec	1:1

KLASA OKRĘGOWA 2017/2018							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Prochowiczanka Prochowice	16	15	1	0	46	58-12
2.	Sparta Rudna	18	12	3	3	39	47-19
3.	Odra Chobienia	16	12	2	2	38	37-11
4.	Konfeks Legnica	17	10	5	2	35	43-13
5.	KS Męcinka	17	9	1	7	28	30-22
6.	Kuźnia Jawor	17	9	1	7	28	41-28
7.	UKS Huta Przemków	18	9	1	8	28	39-42
8.	Iskra Księginice	18	7	5	6	26	35-36
9.	Płomień Radwanice	17	6	5	6	23	35-31
10.	Zamet Przemków	17	7	1	9	22	31-36
11.	KS Legnickie Pole	18	7	1	10	22	34-30
12.	Iskra Kochlice	16	5	4	7	19	30-38
13.	Czarni Rokitki	18	5	0	13	15	20-55
14.	Kaczawa Bieniowice	18	4	3	11	15	32-46
15.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	18	2	1	15	7	17-72
16.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	17	2	0	15	6	28-66

Kolejka 19:

Grom Gromadzyń-Wielowieś – Kaczawa Bieniowice	0:2
Prochowiczanka Prochowice – KS Legnickie Pole	2:1
Sparta Rudna – KS Męcinka	1:0
Czarni Rokitki – Iskra Księginice	3:1
Płomień Radwanice – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	2:1
Konfeks Legnica – Zamet Przemków	0:0
Odra Chobienia – Kuźnia Jawor	2:0
UKS Huta Przemków – Iskra Kochlice	2:1

A-KLASA, GRUPA II 2017/2018							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Zryw Kłębanowice	16	13	0	3	39	66-17
2.	Mewa Kunice	17	12	2	3	38	68-16
3.	Czarni Dzielwin	18	11	4	3	37	51-23
4.	Sparta Parszowice	17	11	4	2	37	51-24
5.	Rodło Granowice	16	12	0	4	36	52-20
6.	Orzeł Mikołajowice	17	10	2	5	32	42-25
7.	ZZPD Górnik Lubin	18	9	1	8	28	61-39
8.	Albatros Jaśkowice	17	8	4	5	28	36-30
9.	Wilki Różana	17	8	1	8	25	63-52
10.	Park Targoszyn	18	5	1	12	16	24-66
11.	Kolejarz Miłkowie	17	4	2	11	14	27-78
12.	Unia Młoradzice	17	3	4	10	13	33-47
13.	Fortuna Obora	17	3	2	12	11	30-78
14.	Krokus Kwiatkowie	16	3	1	12	10	23-57
15.	Zjednoczeni Snowidza	18	1	2	15	5	14-69

Kolejka 19:

Wilki Różana – Zryw Kłębanowice	1:6
Mewa Kunice – ZZPD Górnik Lubin	2:0
Zjednoczeni Snowidza – Albatros Jaśkowice	1:1
Orzeł Mikołajowice – Fortuna Obora	5:0
Park Targoszyn – Czarni Dzielwin	0:3
Sparta Parszowice – Kolejarz Miłkowie	7:1
Unia Młoradzice – Krokus Kwiatkowie	3:0

B-KLASA, GRUPA II 2017/2018							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Huzar Raszkówka	13	9	3	1	30	45-19
2.	KS Kłopotów	12	9	1	2	28	35-17
3.	Sokół Niechlów	12	8	1	3	25	34-19
4.	Unia Szklary Górnice	12	7	1	4	22	39-22
5.	Płatan Siedlice	12	7	1	4	22	42-30
6.	Skarpa Orsk	12	6	1	5	19	35-27
7.	Błysk Studzionki	13	6	1	6	19	22-34
8.	Błyskawica Luboszyce	12	5	3	4	18	26-21
9.	Wiewierzanka Wiewierz	13	4	0	9	12	31-35
10.	Victoria Tymowa	13	3	2	8	11	29-38
11.	Victoria Niemstów	12	2	0	10	6	14-38
12.	LZS Żelazny Most	12	1	0	11	3	16-68

Kolejka 13:

Sokół Niechlów – Błysk Studzionki	6:0
KS Kłopotów – Płatan Siedlice	0:1
Unia Szklary Górnice – Skarpa Orsk	3:0
Victoria Tymowa – Błyskawica Luboszyce	1:1
Wiewierzanka Wiewierz – LZS Żelazny Most	11:0
Victoria Niemstów – Huzar Raszkówka	1:4

» WIELKIE WYPOSAŻANIE



Tylko od 12.04 do 18.04.2018

1799.-



**DENON
DHT-S514
SOUNDBAR**
• Bluetooth
• Dynamic Bass
Nr art. 1237202

1999.-



**DENON
HTS X540-EXPOSURE SET BLACK**
• 4K Ultra HD
• Bluetooth, USB
Nr art. 1344660

2999.-



**KENWOOD
KVL8400S**
• Moc 1700W
• Duże wyposażenie
Nr art. 1318522

3249.-



**KRUPS
EA8901 EVIDENCE WHITE**
• Różne rodzaje kaw
za jednym przyciskiem
• Łatwe czyszczenie
Nr art. 135047

5698.-



**PANASONIC
TX-58EX780E
TELEWIZOR LED**
• 4K PRO HDR
• Procesor Quad-Core Pro
Nr art. 1338468

6499.-



**SAMSUNG
UE65MU7002TXXH
TELEWIZOR LED**
• Smart TV
• Technologia HDR 1000
Nr art. 1341039



Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPOJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty

Santander
CONSUMER BANK

INFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37



SATURN

TECHNOLOGIA TAK MA!

Ogromne emocje

O wyniku spotkania
zadecydowały karne



Fot. Paweł Andrzejewicz

■ Do wytonienia zwycięży meczu PGNiG Superligi piłkarek ręcznych AZS Energa Koszalin – Metraco Zagłębie Lubin potrzebne były rzuty karne! W nich lepsze okazały się miedzio- we, które wracają z niezwykle ciężkiego terenu w Koszalinie z dwoma punktami.

W pierwszej połowie lepiej prezentowały się akademicki,

które grały dużo skuteczniej od miedzio- wych. Bolączką Metraco Zagłębia była także dokładność pomimo że w bramce bardzo dobrze spisywała się Monika Maliczkie- wicz, do przerwy to Energa prowadziła różnicą trzech bramek.

W drugiej połowie zobaczyliśmy już zupełnie inne Metraco Zagłębie. W bramce nadal błyszczała Monika Maliczkie- wicz, która pod

nieobecność kontuzjowa- nej Moniki Wąż rozegrała między słupkami całe spotkanie. Miedzio- we poprawiły skuteczność i prezentowały się dużo lepiej w obronie, co szybko przyniosło efekt. Choć tuż po przerwie Energa wyszła na 14:10, pięć kolejnych bramek zdobyły miedzio- we. Lubinianki złapały wiatr w żagle i w 47. minucie prowadziły już 20:17.

Kiedy wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą, karę dwóch minut otrzymała Małgorzata Mączka i w tym czasie miejscowe odrobiły straty, emocje zaczęły się od nowa. AZS wyszedł na prowadzenie, ale atomowym rzutem z drugiej linii trafiła Małgorzata Mączka. Dwa- dzieścia sekund przed koń- cem na remis z koła rzuciła Hanna Rycharska. Miedzio- we miały piłkę, ale znów grały w osłabieniu i nie udało się zadać decydującego ciosu. Kolejny raz byliśmy więc świad- kami rzutów karnych z udziałem Metraco Zagłębia.

Tutaj bohaterką zosta- ła bramkarka miedzio- wych Monika Maliczkie- wicz. Pomi- mo, że lubinianki prowadziły po trzech seriach 3:1, o zwycię- stwie zadecydowała ostat- nia seria, a decydującego kar- nego rzuciła Paulina Piechnik.

ŁUKASZ LEMANIK

CUPRUM SPRAWIŁO NIESPODZIANKĘ

■ Przed tym spotkaniem nie dawano szans miedzio- wym na urwanie choćby seta, zwłaszcza, że w ostatniej serii spotka- ń Cuprum Lubin uległo łucz- niczce Bydgoszcz. Spotka- nie z czwartą siłą PlusLigi okazało się dość wyrówna- ne. ONICO Warszawa goni- ła wynik, a zwycięskie z te- go spotkania wyszło Cu- prum Lubin.

Od początku zespół francuskiego szkoleniow- ca wiodł prym w Hali Torwar, wygrywając pierwszego se- ta 21:25.

Dru- ga część spotkania była równie udana dla Cu- prum Lubin, które ewiden- nie poczuło wiatr w ża- glach i w konsekwencji wy- grało 23:25.

Dobrą passę przerwa- ła trzecia część spotkania. Kilka błędów własnych, a do tego dobra zagrywka Bartosza Kwolka w postaci trzech z rzędu asów serwi- sowych, dała ONICO rezul- tat 6:0. Im dalej w las, tym Cuprum Lubin bardziej się gubiło i nie mogło znaleźć sposobu na rywali. Warsza- wa wygrała 25:13.

Siatkarze Patricka Duflo- sa szybko się otrząsnęli. Do stanu 14:14 spotkanie było grane na przewagi. Póź- niej za sprawą Łukasza Kacz- marka i Piotra Haina mie- dzio- wi wyszli na prowadze- nie. Gospodarze gonili wy- nik, jednak zespół Cuprum Lubin nie dał sobie wydrzeć 3 punktów z warszawskiej ziemi.

Podopieczni Patricka Duflo- sa zakończą rundę za- sadniczą we własnej hali. 15 kwietnia o godzinie 14.45 podejmą GKS Katowice.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

ONICO Warszawa – Cuprum Lubin
1:3 (21:25, 23:25, 25:13, 20:25)

MVP meczu: Łukasz Kaczmarek

Onico Warszawa: Kowalczyk, Kwolek, Brizard, Wrona, Samica, Warda, Firlej, Gjorgiew, Nowakowski, Włodarczyk, Libero: Gruszczyński, Wojtaszek.

Cuprum Lubin: Kaczmarek, Pupart, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: Kryś, Makoś.

PlusLiga 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	28	24	4	78-28	72
2.	PGE Skra Bełchatów	27	22	5	72-26	64
3.	Lotos Trefl Gdańsk	28	22	6	68-34	59
4.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	27	19	8	65-40	54
5.	Asseco Resovia	28	17	11	58-42	51
6.	Indykpol AZS Olsztyn	28	17	11	63-48	51
7.	Jastrzębski Węgiel	27	16	11	59-44	50
8.	Cuprum Lubin	29	14	15	53-58	42
9.	Cerrad Czarni Radom	28	13	15	53-55	39
10.	GKS Katowice	27	12	15	48-56	36
11.	Aluron Virtu Warta Zawiercie	27	11	16	47-62	32
12.	MKS Będzin	28	10	18	42-65	29
13.	Espadon Szczecin	27	7	20	45-66	27
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	28	7	21	33-71	21
15.	BBTS Bielsko-Biała	27	6	21	35-71	19
16.	Świętokrzyska Siatkówka Kielce	28	4	24	22-77	14

Kolejka 29:

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Lotos Trefl Gdańsk	2:3
BBTS Bielsko-Biała – PGE Skra Bełchatów	1:3
GKS Katowice – Indykpol AZS Olsztyn	2:3
MKS Będzin – Asseco Resovia	2:3
ONICO AZS Politechnika Warszawska – Cuprum Lubin	1:3
Świętokrzyska Siatkówka Kielce – Aluron Virtu Warta Zawiercie	2:3

PGNiG Superliga K 2017/2018									
Lp.	Drużyna	M	W	Z	P	K	Pkt.		
1.	Perła Lublin	23	21	0	1	1	732-489	64	
2.	Metraco Zagłębie Lubin	24	16	3	0	4	651-513	56	
3.	KRAM Start Elbląg	24	17	1	1	5	697-605	54	
4.	Energa AZS Koszalin	24	16	0	2	5	629-555	53	
5.	SPR Pogoń Szczecin	23	13	2	1	7	656-592	44	
6.	Vistal Gdynia	24	14	0	0	10	654-590	42	
7.	KPR Kobierzycze	24	12	1	0	11	613-596	38	
8.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	24	8	0	0	16	643-710	24	
9.	KPR Ruch Chorzów	24	5	0	1	18	599-740	16	
10.	KPR Jelenia Góra	24	4	1	2	17	571-730	16	
11.	UKS Kościerzyna	24	3	1	1	19	626-820	12	
12.	Korona Kielce	24	4	0	0	20	618-749	12	

Kolejka 25:

Energa AZS Koszalin – Metraco Zagłębie Lubin	23:23
MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Jelenia Góra	27:23
Korona Kielce – KPR Kobierzycze	32:36
KPR Ruch Chorzów – UKS Kościerzyna	30:25
KRAM Start Elbląg – Vistal Gdynia	30:24

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubieńskiego serdecznie zapraszają na

V BIEG PAPIESKI

21.04.2018

start i meta: Hala RCS w Lubinie

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

Smażone lody - wielki Hit!

tylko w cukierni „PTYŚ”

Cukiernia „PTYŚ”
w Lubinie zaprasza na nowe oblicze
lodów - Smażone Lody własnej produkcji już
wkrótce w naszym mieście! Otwarcie sezonu w sobotę,
7 kwietnia! Poznaj zupełnie nowy smak, wyłącznie z natural-
nych składników.

Cukiernia „PTYŚ” to cukiernia z 50-letnią tradycją. Przez pół wieku
z największą dbałością stawiamy na jakość i tradycję. Nasze receptury
powstały przed laty i przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Do produkcji
ciast używamy tylko naturalnych składników, konserwanty i polepszacze są nam
zupełnie obce!

Ciasta, ciasteczka i torty wypiekamy na miejscu, metodą tradycyjną, dlatego zawsze
są smaczne i świeże. Przez te wszystkie lata, a minęło już przecież pół wieku zawsze
dbamy o upodobania i podniebienia naszych klientów.

Nasi cukiernicy to prawdziwi mistrzowie w swoim fachu, a nasze wyroby
zawsze przygotowywane są z najlepszej jakości składników.
Ten zapach, smak i wygląd - do Cukierni „PTYŚ” po
prosu chce się wracać!

Zapraszamy na świąteczne wypieki: mazurki,
babki, babeczki, jabłeczники, serniki i wiele
innych pyszności. Nasze produkty to raj
dla podniebienia!

Przyjdź i spróbuj, a przypomnisz
sobie smaki dzieciństwa.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Cukiernia "PTYŚ"
Lubin, ul. Mieszka I nr 1 (Rynek) tel. 76 844 31 52
Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Piątek 8:00-18:00
Sobota 9:00-16:00
Niedziela 10:00-18:00

RTBS

Kamienice

NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl

Emocji na boisku nie brakowało



Fot. Tomasz Górzynski

Zagraли dla Kuby

■ Na boisku w Małomicach spotkali się uczestnicy Turniejowej Ligi Szóstek, którzy rywalizowali nie tylko o zwycięstwo w pierwszej kolejce, ale przede wszystkim, by pomóc choremu na padaczkę i autyzm Kubie. – Bardzo dziękuję organizatorom i mam nadzieję, że spotykamy się tutaj pierwszy, ale nie ostatni raz – mówiła Ewelina Bielak, mama chłopca.

Co ciekawe poza lokalnymi drużynami w turnieju wziął udział także zespół Verdes, który do Lubina miał blisko siedemdziesiąt kilometrów.

– To, że mamy gości z Leszna, tylko pokazuje, że jest zapotrzebowanie tego typu aktywnością fizyczną. Najważniejsze jest jednak to, że poza dobrą zabawą, udaje nam się tak-

że pomóc potrzebującym, tak jak tym razem Kubie Bielakowi – mówi Tomasz Górzynski, pomysłodawca rozgrywek.

Po raz kolejny do akcji włączyły się drużyny na co dzień rywalizujące w rozgrywkach Playarena.

– Każdy z chęcią wychodzi na boisko, aby pomagać. Cały czas staramy się wspierać cele dobroczynne – podkreśla Dominik Dziedzic, ambasador Playarena.

Emocji na boisku nie brakowało, a ostatecznie najlepsza okazała się drużyna Warka Team Champions, która w finale bez najmniejszych problemów pokonała przyjezdnych z Leszna.

Podczas turnieju na wszystkich zawodników czekał grill, a po jego zakończeniu najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe pu-chary. Zanim doszło jednak

do dekoracji zwycięzców, można było wziąć udział w licytacjach. Do zdobycia były m.in. koszulki z podpisami piłkarzy nożnych KGHM Zagłębia, a także szczypiornistek Metra-co Zagłębia Lubin. Łącznie w puszkach, które zostały później przekazane mamie Kuby, znalazło się ponad tysiąc złotych.

Kolejna edycja Turniejowej Ligi Szóstek za niespełna dwa tygodnie. Drużyny będą mogły zaprezentować swoje umiejętności już 21 kwietnia.

– Myślę, że rywalizacja schodzi na bardzo daleki plan, bo tutaj liczy się rodzinna atmosfera i to, że spędzamy wspólnie czas, przy okazji pomagając bardziej potrzebującym od nas – podsumowuje Górzynski.

ADAM MICHALIK

Zagłębie w grupie mistrzowskiej

■ KGHM Zagłębie Lubin zremisowało na wyjeździe z Cracovią i zagra w grupie mistrzowskiej! W pierwszej połowie kibice nie oglądali bramek, w drugiej zobaczyli za to ich aż cztery.

Miedziowym do awansu do grupy mistrzowskiej wystarczył punkt, ale jechali do Krakowa po pełną pulę. W pierwszej połowie nie działo się zbyt wiele, za to druga część dostarczyła kibicom wielu emocji i cztery bramki.

Po zmianie stron zobaczyliśmy zespoły grające z zaangażowaniem, zarówno Cracovia, jak i Zagłębie dążyło do rozstrzygnięcia spotkania na swoją korzyść. Już pięć minut po przerwie wynik po stronie miedziowych otworzył Jakub Mares. Gospodarze nie poddali się i strzelili na 1:1. Mateusz Wdowiak został sfaulowany w polu karnym przez Macieja Dąbrowskiego, a karnego

Lotto Ekstraklasa 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.
1.	Lech Poznań	30	15	10	5	55
2.	Jagiellonia Białystok	30	16	6	8	54
3.	Legia Warszawa	30	17	3	10	54
4.	Wisła Płock	30	15	4	11	49
5.	Korona Kielce	30	11	12	7	45
6.	Górniki Zabrze	30	12	11	7	44
7.	Wisła Kraków	30	12	8	10	44
8.	KGHM Zagłębie Lubin	30	10	13	7	43
9.	Arka Gdynia	30	10	10	10	40
10.	Cracovia	30	10	9	11	39
11.	Śląsk Wrocław	30	7	10	13	31
12.	Lechia Gdańsk	30	7	10	13	31
13.	Pogoń Szczecin	30	8	7	15	31
14.	Piast Gliwice	30	6	12	12	30
15.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	30	7	8	15	29
16.	Sandecja Nowy Sącz	30	4	13	13	25

Kolejka 30:

Sandecja Nowy Sącz – Wisła Kraków	0:0
Cracovia – KGHM Zagłębie Lubin	2:2
Śląsk Wrocław – Korona Kielce	1:1
Jagiellonia Białystok – Wisła Płock	1:3
Lech Poznań – Górnik Zabrze	3:1
Lechia Gdańsk – Arka Gdynia	4:2
Legia Warszawa – Pogoń Szczecin	3:0
Piast Gliwice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1:1

na bramkę zamienił Krzysztof Piątek. Były zawodnik Zagłębia niespełna pięć minut później dał drużynie pasów pro-

wadzenie. Kiedy wydawało się, że trzy punkty zostaną w Krakowie, już w doliczonym czasie gry strzałem z 30 metrów remis miedziowym dał Bartłomiej Pawłowski.

Co ciekawe sędzia Krzysztof Jakubik wyrzucił na trybunę Michała Probiezja i jego asystenta, za krytykowanie decyzji arbitrow. W 75. minucie ukarany został drugi trener, a po bramce na 2:2 również pierwszy szkoleniowiec, Michał Probiez.

ŁUKASZ LEMANIK

Cracovia – KGHM Zagłębie Lubin 2:2 (0:0)

Bramki: 1:0 Krzysztof Piątek (k) 72., 2:0 Krzysztof Piątek 76. – 2:1 Jakub Mares 51., 2:2 Bartłomiej Pawłowski 90.
Cracovia: Pesković – Ferrarresso (83. Fink), Helik, Dytiatjew, Siplak – Covilo – Zenjov (56. Rakels), Dimun, Hernandez, Culina (70. Wdowiak) – K. Piątek.
Zagłębie: Hładun – Kopacz, M. Dąbrowski, Guldán – Czerwiński, Matuszczak, Tosik (63. Tuszyński), Żyra (56. Jagiełło), Balić – Starzyński (77. Pawłowski) – Mares.

Fot. Paweł Andrzejewicz



Remis na stadionie im. Józefa Piłsudskiego dał miedziowym miejsce w grupie finałowej. Jakub Mares zdobył pierwszą bramkę dla Zagłębia w tym meczu

ORGANIZUJEMY URODZINY W KRĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

NOWE TORY STARE CENY

BOWLING KRĘGIELNIA



Fot. Mariusz Babicz

Mocna inauguracja

■ To był mecz z solidną dawką adrenaliny. Miedziowi Rugby Lubin, którzy podejmowali w ramach rozgrywek Rugby 15 ekipę Chaosu Poznań, przepracowali okres przygotowawczy bardzo dobrze, co dało efekt w postaci pewnego zwycięstwa 28:17!

Na stadionie RCS odbyła się prawdziwa uczta dla kibiców rugby w naszym mieście. W ramach 1. kolejki II ligi Rugby 15, Miedziowi Rugby Lubin podejmowali Chaos Poznań. Już na wiosnę 2017 roku, nasza ekipa udowodniła, że niestraszny jej tak doświadczony zespół. Wtedy miedziowi ograli rywali 24:21, również na własnej murawie, i tym samym na koniec sezonu zdobyli 10. miejsce. Tym razem wzmocnieni nowymi zawodnikami, między innymi Damianem Szwańskim czy Damianem Dykasem, który zamienił siatkarski parkiet na boisko do rugby, lubinianie rozpoczęli ponownie przygodę w odnawianiu Rugby 15.

Mocny młyn, poukładana defensywa i bardzo szybki atak. Miedziowi prezentowali same atuty, które dały im zwycięstwo. Rywale byli wyraźnie zaskoczeni, bo już po 20 minutach szarży gości, trzech zawodników wyładowało za linią boczną pod



To była prawdziwa uczta dla kibiców rugby

opieką służb medycznych. Gospodarze tego dnia byli nie do przejścia.

– Przed tym sezonem graliśmy sparingi w Czechach. Graliśmy w Jarocinie i widać tego efekty. Myślę, że z każdym meczem będziemy coraz lepsi i myślę, że jesteśmy jednym z kandydatów do pierwszej ligi – komentuje Wojciech Śmieński, zawodnik Miedziowych Rugby Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Michael Shtefanitsa	– 8 pkt (4 razy podwyższenie)
Rafał Kubacki	– 5 pkt (przyłożenie)
Karol Mikołajczyk	– 5 pkt (przyłożenie)
Łukasz Jaszowski	– 10 pkt (2 przyłożenia)

OLIMPIJKI W LUBINIE

» To było wyjątkowe wydarzenie dla małych podopiecznych Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki. Lubińska panczenistka zaprosiła na zajęcia wyjątkowych gości. Na parkiecie sali przy ul. Składowej w treningu z dziećmi wzięły udział siostry Patrycja i Natalia Maliszewskie – mistrzyni w short tracku, olimpijki.

Ponad pięćdziesięciu adeptów łyżwiarstwa i wrotkarstwa, którzy regularnie uczęszczają na zajęcia Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki, miało okazję wzięcia udziału w nietypowym treningu. Nietypowym, bo nie często zdarza się, że podczas zajęć jest obecnych tylu znakomitych panczenistów i panczenistek. Na parkiecie przy ul. Składowej, zajęcia poprowadzili: Natalia Czerwonka, Patrycja i Natalia Maliszewskie, Marcin Bochenek i Piotr Michalski. Nie mogło zabraknąć również przyszłych sprinterek na igrzyskach, Kai Ziomek i Andżeliki Wójcik.

– Jest świadomość, że startując na zawodach oglądają nas dzieci z Lubina. Moje sąsiadki, kiedy wróciłam do domu, chwaliły mi się, że jeździły na rolkach. Jest to więc mocno odczuwalne – komentuje Kaja Ziomek, uczestniczka igrzysk olimpijskich w Korei Południowej. Zanim rozpoczęły się zajęcia z siostrami Maliszew-

skimi, reprezentanci władz miasta – Bogusława Potocka, Romuald Kujaw i starosta lubiński Adam Myrda – wręczyli Patrycji i Natalii kwiaty i upominki, dziękując za wspaniałe reprezentowanie naszego kraju na igrzyskach olimpijskich oraz mistrzostwach świata w 2018 roku. Adepti Akademii też przygotowali dla reprezentantek Polski niespodziankę w postaci wierszy.

– Rozwój sportu w Lubinie i naszym powiecie ma znaczące miejsce. Niedawno wróciłem ze spotkania z piłkarkami LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec. Teraz jestem na Akademii, gdzie gościmy wicemistrzynię i brązową medalistkę olimpijską, więc naprawdę coś wspaniałego – mówi Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego.

Siostry Patrycja i Natalia Maliszewskie zgodnie przyznały, że spotkania z najmłodszymi są bardzo ważnym aspektem rozwoju przyszłych pokoleń łyżwiarstwa szybkiego i wrotkarstwa. – W Lubinie jestem



Dwugodzinne zajęcia były przepełnione wspaniałą zabawą

Fot. Mariusz Babicz

po raz kolejny, bo kiedyś jeździłam na rolkach i ścigałam się z Natalią Czerwonką. Jest nam bardzo miło, że możemy pokazać dzieciom, na czym polega nasz sport – komentuje Patrycja Maliszewska, wielokrotna mistrzyni Polski i medalistka mistrzostw Europy.

– Na pewno będzie nam łatwiej przekazać dzieciom zabawę, którą my też w sobie mamy. Najważniejsze jest, aby one podczas treningu dobrze się bawiły – dodaje Natalia Maliszewska, srebrna medalistka mistrzostw świata w Montrealu.

Dzieci w otoczeniu panczenistów czuły się znakomicie. Wskazówki od starszych koleżanek i kolegów były niezwykle cenne i pomogły młodemu w treningu. – Myślę, że starsza grupa kadrowiczów z Lubina stanowi dobre podłoże dla dzieci. Niech patrzą i uczą się od nas, bo sądzę, że przekazujemy im najlepszą wiedzę. Myślę, że aka-

demia Natalii Czerwonki jest bardzo dobra, jeśli chodzi o rozwój młodych ludzi. łyżwiarstwo jest ciężkim sportem i przez pierwsze lata trzeba się naprawdę poświęcić – podkreśla Andżelika Wójcik, zdobywczyni drugiego miejsca na mistrzostwach Polski w wieloboju sprinterskim w Tomaszowie Mazowieckim.

Dwugodzinne zajęcia były przepełnione zabawą. Uczestników treningu dopingowały maskotki KGHM Zagłębia Lubin, a na siostry czekały miedziowe koszulki z nadrukiem ich imion. Zajęcia uświetnił Roman Derks, prezes Polskiego Związku łyżwiarstwa szybkiego i Arkadiusz Skoneczny, trener Natalii Czerwonki. Dzieci robiły sobie pamiątkowe zdjęcia z panczenistkami i panczenistami, a samą wizytę siostry Maliszewski młodzi zapamiętają na bardzo długo.

MARIUSZ BABICZ



**AMATORSKA
LIGA TENISA STOŁOWEGO**

START: 26.04.2018

Dorośli, młodzież, dzieci

Grupy ligowe: 6 osób

Miejsce: Hala RCS Lubin

PARTNERZY:






ZAPISY:

www.TsZaglebieLubin.pl